Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 51 (751) ROK IV — WARSZAWA — ŚRODA 21 LUTEGO 1951 R. — WYDANIE H — CENA 15 gr.

Józef Stalin wybrany jednomyślnie deputowanym do Rady Najwyższej RSFRR

(f) MOSKWA (PAP). Jak donoszą z Leningradu, w poniedziałek 19 bm. o godz. 4 nad ranem odbyło się posiedzenie okręgowej komisji wyborczej Kirowskiego okręgu wyborczego miasta Leningradu, z którego kandydował do Rady Najwyższej RSFRR — Józef Stalin. Przewodniczący komisji okręgowej — Gusiew zakomunikował, że jak wynika z protokółów, przedstawionych przez komisje obwodowe oraz na podstawie dokonanego podsumowania głosów, komisja okręgowa ustaliła, iż deputowanym do Rady Najwyższej RSFRR z okręgu Kirowskiego Leningradu został jednomyślnie wybrany — Józef Stalin.

W głosowaniu wzięło udział w okręgu kirowskim 100 proc. wyborców tego okręgu oraz przeszło 29.000 wyborców, przebywających w niedzielę 18 bm. w Leningradzie, a przybyłych z różnych miast i wsi Związku Radzieckiego.

100 proc. wyborców oddało swe głosy na Józefa Stalina.

(f) MOSKWA (PAP). Niedzielne wybory do Rad Najwyższych 10 związkowych republik ZSRR stały się jeszcze jednym świadectwem jedności moralnej i politycznej narodu radzieckiego, jego patriotyzmu i oddania dla partii Lenina - Stalina. Komunikaty, napływające do Moskwy ze wszystkich zakątków Związku Radzieckiego donoszą o niezwykle wysokiej frekwencji ludności w wyborach, o radosnej atmosferze, w której przebiegały i o entuzjazmie wyborców z uczuciem dumy spełniających swój obowiązek obywatelski.

W większości okręgów wyborczych głosowanie zostało ukończone jeszcze przed godz. 12 w południe. Na Litwie o godz 14 — 96 proc. wyborców oddało już swe głosy, w Azerbejdżanie — ponad 97 proc., w Mołdawii i na Łotwie — blisko 99 proc.

W okręgach wyborczych, z których kandydował Józef Stalin głosowanie odbywało się w atmosferze szczególnego entuzjazmu. W większości tych okręgów zostało ono zakończone już około 10 godz. rano.

Pod znakiem całkowitej jedności wyborców odbywało się głosowanie w tych okręgach wyborczych, w których zostały zarejestrowane kandydatury członków Biura Politycznego i kierowniczych działaczy partii bolszewickiej. W atmosferze niezwykle wysokiej aktywności głosowali wyborcy na stachanowców, nowatorów przemysłu, przodowników pracy, pisarzy, działaczy sztuki i kultury.

O godz. 12 w nocy, po zamknięciu lokali wyborczych, urny zostały odpieczętowane i rozpoczęło się obliczanie głosów.

(Na str. 2-ej podajemy korespondencję pisarki radzieckiej Ireny Gołowań o przebiegu wyborów w Leningradzie).

VI plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

W dniach 17-go i 18-go lutego odbyło się w Warszawie VI plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Plenum wysłuchało referatu przewodniczącego KC PZPR tow. Bolesława Bieruta na temat „Walka narodu polskiego o pokój i plan sześcioletni" oraz referatu członka Sekretariatu Biura Politycznego KC PZPR tow. Hilarego Minca na temat „Zadania gospodarcze na 1951 rok".

Po referatach rozwinęła się ożywiona dyskusja w której zabrało głos 27 osób.

Na zakończenie swych obrad Plenum powzięło jednomyślnie następującą uchwałę:

Plenum Komitetu Centralnego przyjmuje tezy, zawarte w referatach tow. Bieruta i tow. Minca jako wytyczne działania i zobowiązuje wszystkie organizacje partyjne do walki o pełną ich realizację.

Zjednoczony wolą utrzymania pokoju naród polski przestrzega odpowiedzialnych za próby odbudowy Wehrmachtu

Wyjazd delegacji polskiej na sesję Światowej Rady Pokoju

(f) W dniu 19 bm. w późnych godzinach wieczornych wyjechała do Berlina na sesję Światowej Rady Pokoju delegacja polska w składzie: członkowie Komitetu Wykonawczego Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju prof. Jan Dembowski, pos. Wiktor Kłosiewicz, red. Ostap Dłuski, prof. dr Leopold Infeld, Leon Kruczkowski i Jerzy Putrament oraz zaproszeni przez Światową Radę Pokoju goście: Jarosław Iwaszkiewicz, ks. dziekan Jan Czuj i przewodnicząca spółdzielni produkcyjnej z pow. Sochaczew — Stanisława Pisarek.

Na Dworcu Głównym w Warszawie delegację polską żegnali przedstawiciele władz państwowych, PZPR, stronnictw politycznych oraz organizacji masowych.

I sekretarz Zarządu Głównego Związku Zawodowego Metalowców — Lityński w imieniu robotników Warszawy i ludności pracującej stolicy przekazał odjeżdżającym „Zlecenie", które delegacja polska przedstawi na sesji Światowej Rady Pokoju.

Tekst „Zlecenia" podajemy poniżej.

Liczne rzesze społeczeństwa stolicy przybyłe na dworzec — gorącymi okrzykami na cześć światowego obozu pokoju i jego wodza Józefa Stalina, na cześć przywódcy narodu polskiego Prezydenta RP. Bolesława Bieruta — aprobowały przedstawione „Zlecenie".

Członek delegacji polskiej Jerzy Putrament przyrzekł w imieniu odjeżdżających, że „Zlecenie" zostanie wiernie przekazane Światowej Radzie Pokoju, stwierdzając m. in.:

Wiemy, że nasz codzienny wysiłek, że nasza odbudowa, że nasz plan sześcioletni, realizowany w coraz szybszym tempie, powiększa z dniem każdym siłę obozu pokoju i osłabia szanse rozpętania nowej wojny. Z potężnym Związkiem Radzieckim na czele, ramię przy ramieniu z braterskimi demokracjami ludowymi, z masami ludowymi całego świata pokrzyżujemy plany podżegaczy wojennych, obronimy nasz byt narodowy, naszą niepodległość, ocalimy pokój.

Niech żyje pierwszy w Polsce bojownik pokoju — Prezydent Bolesław Bierut.

Niech żyje chorąży światowego obozu pokoju — Wielki Stalin".

Zlecenie dla delegatów Polski w Światowej Radzie Pokoju

„Wysyłając swoich delegatów na Światową Radę Pokoju, polscy obrońcy pokoju zalecają im, aby wiernie przekazali opinii publicznej świata, co następuje:

Naród polski zjednoczony jest wolą pokoju. Najszersze warstwy naszego narodu uważają za swój pierwszy patriotyczny obowiązek obronę pokoju. Budujemy w trudzie na powojennych zgliszczach i gruzach nową Polskę, wierząc niezłomnie, że pokój będzie uratowany.

Wierzymy w pokój, walczymy o pokój, ale czujnie słuchamy, kto na świecie nawołuje do nowej wojny, pilnie patrzymy, kto nową wojnę szykuje. Cały naród polski z niepokojem i troską obserwuje próby wskrzeszenia napastniczej siły wojennej w Niemczech zachodnich.

Wywołana przez napastnicze Niemcy hitlerowskie ostatnia wojna doświadczyła naród polski ponad miarę ludzkich możliwości. Widzieliśmy za cenę jakich niesłychanych ofiar narodów zdołano tę machinę rozbić, tracąc na to kilka lat, które przejdą do historii jako najbardziej ponury okres w życiu Europy.

Dlatego dzisiejsze próby wskrzeszenia hitlerowskiej armii, podjęte przez rządy bloku atlantyckiego z rządem Stanów Zjednoczonych na czele, budzą w narodzie polskim czujność wobec zamiarów imperialistów amerykańskich. Tak jak chmura niesie w sobie burzę, tak militaryzm niemiecki nie od dzisiaj zwiastuje wojnę. Naród polski, zjednoczony wolą pokoju, przestrzega odpowiedzialnych za te próby odbudowy Wehrmachtu przed fatalnymi dla nich skutkami tej fałszywej i niebezpiecznej polityki.

Naród polski zdaje sobie sprawę z sytuacji w jakiej znalazł się naród niemiecki. Hitleryzm przyniósł mu klęski i zniszczenia a teraz amerykańscy podżegacze wojenni zapędzają Niemców do szeregów napastniczej armii, uniemożliwiając zjednoczenie, demokratyzację i pokojowe współżycie Niemiec z sąsiadami.

Polacy mają pełną sympatię dla Niemców, którzy nie chcą wojny i walczą o pokój.

Chcemy zapewnić miłujących pokój Niemców, że nie są oni odosobnieni. Między Niemcami i Polakami krzepną i mnożą się związki gospodarcze, ożywia się wymiana kulturalna, ich współżycie sąsiedzkie buduje się na zdrowych, przyjaznych fundamentach. Tej siły moralnej, która powstała w Europie dzięki współpracy obrońców pokoju sąsiadujących z Niemcami narodów, z niemieckim ruchem pokojowym, nie rozbiją knowania podżegaczy wojennych, na odwrót, we wspólnej walce ze wspólnym wrogiem, usiłującym raz jeszcze z Niemiec, Polski i innych krajów uczynić pole bardziej morderczej niż kiedykolwiek bitwy — narody nasze zaprzyjaźnią się ze sobą i zbliżą jeszcze bardziej. Nie dopuścimy, aby tępi i zarozumiali amerykańscy generałowie uczynili z Europy pole wojny.

Naród polski, w trosce o uratowanie pokoju, zwraca się z apelem do narodów świata, aby żaden z kroków, które mogą przyczynić się do zmniejszenia groźby wojennej, nie został zaniedbany. Słowa Generalissimusa Stalina w rozmowie z korespondentem „Prawdy", że wojna nie jest nieunikniona, „że pokój będzie zachowany i utrwalony, jeśli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca" — te słowa wielkiego Chorążego Pokoju napawają nas otuchą i wiarą w zwycięstwo słusznej sprawy pokoju, wzmacniają naszą wolę walki. Protestujemy przeciw sabotowaniu propozycji radzieckiej zwołania konferencji ministrów czterech mocarstw, które podpisały układ poczdamski, w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego. Tylko ten, kto boi się odkryć przed opinią świata cele swojej polityki, może dążyć do przewlekania i sabotowania takiej konferencji. Najżywotniejsze interesy narodu polskiego wymagają jak najszybszego, pokojowego rozwiązania sprawy Niemiec na bazie ich demokratyzacji, demilitaryzacji i zjednoczenia. Dlatego żądamy, aby konferencja czterech została zwołana jak najszybciej".

Wybory do Rad Najwyższych w ZSRR



W jednym z obwodów wyborczych w Moskwie. Na zdjęciu: robotnik fabryki budowy maszyn Wasyl Petruszyn, który przybył wraz z rodziną, by oddać głosy na Stalina, na stalinowski blok komunistów i bezpartyjnych

Foto N. Maksimowa

W Warszawie rozpoczęły się obrady sesji nadzwyczajnej Biura Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych

(f) W Warszawie w sali konferencyjnej Ośrodka Szkoleniowego CRZZ odbyło się w dn. 19 bm. uroczyste otwarcie posiedzenia Sesji Nadzwyczajnej Biura Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych. Tematem obrad jest omówienie zagadnień związanych z dalszą działalnością Federacji, a w szczególności jedności działania klasy robotniczej całego świata w walce o pokój.

W otwarciu obrad członków Biura Wykonawczego ŚFZZ, z przewodniczącym Federacji Di Vittorio, wiceprzewodniczącym W. W. Kuzniecowem i sekretarzem generalnym L. Saillant na czele, wziął również udział przewodniczący CRZZ W. Kłosiewicz oraz inni wybitni działacze polskiego ruchu zawodowego i wielu przodowników pracy stolicy (przebieg posiedzenia podajemy na str 2).

Przyjęcie w Prezydium Rady Ministrów

(f) W dniu 19 bm. w godzinach wieczornych Prezes Rady Ministrów tow. Józef Cyrankiewicz podejmował przebywających w Warszawie członków Biura Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych.

Faszystowski akt reżimu Adenauera wobec prof. Joliot-Curie

Marionetki bonnskie odmawiają wizy przejazdowej przewodniczącemu Biura Światowej Rady Pokoju

(f) PARYŻ (PAP). Prasa donosi, że reżim Adenauera odmówił wizy przejazdowej wielkiemu uczonemu i przewodniczącemu Biura Światowej Rady Pokoju prof. Joliot-Curie.

Prof. Joliot - Curie udaje się do Berlina na sesję Światowej Rady Pokoju.

Haniebne postępowanie marionetek bońskich wywołało głębokie oburzenie francuskiej opinii publicznej. We francuskich kołach demokratycznych podkreśla się, że skandaliczny akt Adenauera został uzgodniony z jego protektorami amerykańsko - angielskimi i jest nowym objawem prowokacyjnej polityki imperialistycznych podżegaczy wojennych, dążących do stawiania przeszkód potężnemu ruchowi obrońców pokoju.

BERLIN (PAP). Przewodniczący Niemieckiego Komitetu Obrońców Pokoju, rektor uniwersytetu berlińskiego — prof. Walter Friedrich przesłał do Adenauera depeszę o następującym brzmieniu:

Władze Niemiec zachodnich odmówiły przewodniczącemu Biura Światowej Rady Pokoju — prof. Joliot - Curie prawa przejazdu przez Niemcy zachodnie.

Joliot - Curie jest powszechnie znanym wielkim uczonym, który ofiarnie walczy w obronie pokoju. Prosimy natychmiast unieważnić zakaz przejazdu prof. Joliot - Curie przez Niemcy zachodnie.

*

Prowokacja marionetkowego „rządu" z Bonn wobec przewodniczącego Biura Światowej Rady Pokoju, prof. Joliot Curie nie jest pierwszym wypadkiem tego rodzaju szykan ze strony satelitów USA. Pamiętamy m. in. odmowę udzielenia wiz delegatom na II Światowy Kongres Pokoju, który miał się odbyć w Sheffield. Premier Attlee nie mógł oczywiście osiągnąć zamierzonego celu, którym było storpedowanie Kongresu, ujawnił natomiast śmiertelny strach podżegaczy wojennych przed potęgą światowego ruchu obrońców pokoju.

Taka sama jest wymowa nowej prowokacji. Adenauer i jego amerykańscy mocodawcy mają jednak ponadto szczególną przyczynę do strachu przed zbierającą się w Berlinie I sesją Światowej Rady Pokoju. Jednym z punktów obrad będzie bowiem pokojowe rozwiązanie problemu Niemiec, walka przeciw remilitaryzacji Trizonii.

Wiedzą amerykańscy agresorzy i ich marionetki z Bonn, że zarówno w Niemczech, jak i na całym świecie rozszerza się walka przeciw remilitaryzacji Trizonii. Wiedzą oni również, z jakim napięciem wszystkie narody, — w tym i naród niemiecki — śledzić będą obrady Światowej Rady Pokoju. I to właśnie tak bardzo niepokoi tych, którzy odradzają hitlerowski Wehrmacht, tych, którzy usiłują przekształcić Trizonię w bazę agresji.

I tym razem prowokacja podżegaczy wojennych spali na panewce.

Właśnie na Berlin zwrócone będą oczy milionów Niemców. Właśnie z Berlina rozlegnie się donośny głos, który zmobilizuje nowe zastępy do walki przeciw remilitaryzacji Niemiec zach., do walki o jednolite, pokojowe i demokratyczne Niemcy, do wzmożonej walki o pokój. (s)

Słowa Stalina są drogowskazem dla wszystkich narodów miłujących pokój

Głosy prasy światowej o rozmowie towarzysza Józefa Stalina z korespondentem dziennika „Prawda"

(f) Z całego świata napływają dalsze wiadomości świadczące o tym, że ostatnie oświadczenie Generalissimusa Stalina, złożone korespondentowi „Prawdy" wywołało wszędzie niezwykle potężne wrażenie, wysuwając się na czoło zagadnień międzynarodowych. Poniżej podajemy niektóre spośród tych doniesień.

Chiny

PEKIN (PAP). Wszystkie dzienniki chińskie podały tekst rozmowy Generalissimusa Stalina z przedstawicielem „Prawdy" na czołowych miejscach, zamieszczając obok portrety wodza światowego obozu pokoju. W tytułach prasa chińska podkreśliła olbrzymie znaczenie międzynarodowe słów Józefa Stalina, a ponadto zamieściła komentarze oświetlające ich niezwykłą doniosłość.

Dziennik szanghajski „Sinbenżibao" w artykule redakcyjnym stwierdza, że oświadczenie Stalina jest aktem o znaczeniu światowym.

Mądre wskazania Stalina dopomagają narodom świata do jasnego zrozumienia tendencji rozwoju sytuacji międzynarodowej. Oświadczenie Stalina — to wyrok śmierci na agresorów imperialistycznych. Jest ono równocześnie natchnieniem dla wszystkich ludzi miłujących pokój, napawając ich męstwem i wiarą w przyszłość. Dziennik podkreśla, że naród chiński powinien wzmóc opór przeciw agresji amerykańskiej, zwiększyć pomoc dla Korei i walczyć zdecydowanie przeciwko uzbrajaniu Japonii przez imperializm amerykański.

Korea

MOSKWA (PAP). Jak donosi z Phenjanu agencja Tass, wiadomość o rozmowie Józefa Stalina z korespondentem „Prawdy", podana natychmiast przez radio rozeszła się lotem błyskawicy wśród ludności. Wszędzie powtarzano słowa Stalina, że jeżeli Anglia i Stany Zjednoczone ostatecznie odrzucą propozycje pokojowe chińskiego rządu ludowego, wojna w Korei może zakończyć się jedynie porażką interwentów. W miastach i wsiach koreańskich odbywają się zebrania poświęcone oświadczeniu Generalissimusa Stalina. Robotnik jednej z fabryk w Phenjanie Kim Son-ok oświadczył na wiecu: „Wielki nauczyciel mas pracujących Józef Stalin powiedział to, co myśleliśmy".

Niemcy

BERLIN (PAP). Rozmowa Generalissimusa Stalina z korespondentem „Prawdy" odbiła się potężnym echem w opinii publicznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Liczne dzienniki berlińskie zamieściły tekst oświadczenia Stalina w pełnym brzmieniu W tytułach i komentarzach dzienniki podkreślają specjalnie konsekwentny charakter pokojowej polityki Związku Radzieckiego oraz konieczność wzmożenia walki o pokój.

„Neues Deutschland" stwierdza, że Stalin zabrał głos w chwili niezmiernie doniosłej, kiedy ludzkość stanęła przed pytaniem: wojna czy pokój. Apel Stalina do wszystkich narodów, by ujęły sprawę zachowania pokoju w swe ręce i broniły jej do końca i by rozwijały szeroką kampanię w obronie pokoju jako środek zdemaskowania zbrodniczych machinacji podżegaczy wojennych, mobilizuje obrońców pokoju, w tej liczbie i w Niemczech, do dalszego wzmożenia walki o pokój, do udzielenia szerokiego poparcia Światowej Radzie Pokoju w wykonywaniu jej wielkich zadań.

Austria

WIEDEŃ (PAP). Rozmowa Józefa Stalina z korespondentem „Prawdy" jest nadal głównym przedmiotem zainteresowania prasy wiedeńskiej.

Dziennik „Oesterreichische Volksstimme" stwierdza w artykule redakcyjnym, że oświadczenie Generalissimusa Stalina ma bezcenne znaczenie. Stalin — pisze dziennik — zadał druzgocący cios propagandzie amerykańskich podżegaczy wojennych oraz ich najemników prawicowo - socjalistycznych w rodzaju Attlee.

Włochy

RZYM (PAP). Dziennik „Unita" pisze w artykule wstępnym: „Słowa Stalina dosięgną wszystkich krańców kuli ziemskiej. Każdy przetłumaczy je na swój język i znajdzie w nich to, co sam czuje i myśli. W każdym człowieku dobrej woli rozpalą one nowe nadzieje, wskażą cel, posłużą jako wytyczna działania. Włosi, którym drogi jest los ojczyzny wzmogą swe wysiłki na rzecz sprawy pokoju. Słowa Stalina nie kierują się do ludzi jednej tylko partii, lecz do tych wszystkich, którzy uważają, że można i należy bez względu na przynależność partyjną pracować dla odwrócenia straszliwej groźby".

Dziennik donosi, że włoskie organizacje demokratyczne, czynią wszelkie przygotowania, by w najbliższych dniach rozpowszechnić we Włoszech w milionach egzemplarzy tekst oświadczenia Józefa Stalina.

Iran

MOSKWA (PAP). W depeszy z Teheranu agencja Tass donosi, że wszystkie tamtejsze pisma codzienne zamieściły na pierwszych stronach pod wielkimi tytułami wiadomość o rozmowie Józefa Stalina z korespondentem „Prawdy". Różne pisma uwypuklają zwłaszcza oświadczenie Stalina, że nie należy uważać wojny za nieuniknioną.

Izrael

TEL-AVIV (PAP). Oświadczenie Generalissimusa Stalina jest naczelnym tematem prasy Izraela, która przynosi je na pierwszych stronach. Dziennik „Kol Haam" pisze w swym komentarzu: „Stalin wyraził przekonanie, że narody miłujące pokój są w stanie udaremnić zakusy amerykańsko - angielskich podżegaczy wojennych. Naród Izraela wspólnie z innymi narodami świata wzmoże obecnie swą walkę o pokój i niezawisłość".

Indie

MOSKWA (PAP). Korespondent agencji Tass w Delhi stwierdza, że postępowa opinia publiczna stolicy Indii szeroko komentuje rozmowę Stalina z korespondentem „Prawdy". W postępowych kołach wyrażana jest opinia, że rozmowa ta jest nowym dobitnym świadectwem pokojowej polityki ZSRR, że zmierza ona do pokojowego uregulowania konfliktu na Dalekim Wschodzie i innych konfliktów międzynarodowych, przyczynia się do dalszego zespolenia sił postępowych, walczących o pokój na całym świecie i do zdemaskowania amerykańsko-angielskich podżegaczy wojennych.

Rumunia

BUKARESZT (PAP). Wszystkie dzienniki rumuńskie poświęcają oświadczeniu Stalina artykuły wstępne. Dziennik „Scanteia" podkreśla m. in., że głęboka prawda zawarta w oświadczeniu Stalina znajduje potwierdzenie w sukcesach światowego ruchu obrońców pokoju. Oświadczenie Stalina — to program dalszej walki o trwały pokój i o socjalizm.

Albania

TIRANA (PAP). Prasa albańska przyjęła z radością oświadczenie Generalissimusa Stalina złożone korespondentowi „Prawdy". Dziennik „Zeri i Popullit" w artykule pt. „Dokument historyczny" stwierdza, że naród albański widzi w słowach Stalina niezmiernie doniosły przyczynek na rzecz sprawy pokoju i bezpieczeństwa narodów.

„Możemy i powinniśmy żyć w pokoju z wielkim Związkiem Radzieckim"

Korespondencja dziennika „Prawda" z Londynu

(f) MOSKWA (PAP). — Korespondent dziennika „Prawda" donosi z Londynu, że cała angielska opinia publiczna żywo interesuje się wywiadem Józefa Stalina. Wszystkie dzienniki zamieściły pod dużymi nagłówkami tekst lub streszczenie wywiadu. W autobusach, w metro, na ulicach, tysiące ludzi czyta gazety i dzieli się swoimi poglądami.

Przewodniczący Towarzystwa Przyjaźni Angielsko - Radzieckiej, dziekan katedry Canterbury — dr Hewlett Johnson — złożył następujące oświadczenie:

„Wywiad Stalina jest spokojny, logiczny i jasny. Jest on podobny do fali świeżego powietrza, które przenika poprzez mgłę fałszywej propagandy, rozpowszechnianej przez wrogów pokoju. Zadaje on cios próbom usprawiedliwienia przez Attlee nowego olbrzymiego programu zbrojeń Wielkiej Brytanii i zrywa z Attlee maskę.

Stalin potwierdził raz jeszcze zupełnie jasno i wyraźnie dążenie Związku Radzieckiego do pokoju. Attlee, który zna prawdę o Związku Radzieckim, woli powtarzać wszelkie złośliwe oszczerstwa, wymyślone przez wrogów socjalizmu, ruchu zawodowego, wolności i demokracji.

Oświadczenie Stalina zawiera poważne ostrzeżenie. W chwili obecnej wojna nie jest nieunikniona, lecz jeśli damy się omotać siecią kłamstw, to możemy się znaleźć w sieciach wojny. Dlatego właśnie tak ważna jest praca Towarzystwa Przyjaźni Angielsko - Radzieckiej, które rozpowszechnia prawdę o Związku Radzieckim. Każde słowo Stalina o jego kraju jest prawdą. Mogę to stwierdzić na podstawie tego co wiem z własnego doświadczenia. Przeszło 70 mężczyzn i kobiet angielskich odwiedziło w roku 1950 Związek Radziecki i zapoznało się z życiem i działalnością ZSRR. Oni również mogą potwierdzić fakt konsekwentnego dążenia ZSRR do pokoju, dążenia opartego na pragnieniu stworzenia obfitości materialnych i duchowych wartości dla zaspokojenia potrzeb narodu. Możemy i powinniśmy żyć w pokoju z wielkim Związkiem Radzieckim!".

Znany angielski działacz społeczny John Platts-Mills oświadczył londyńskiemu korespondentowi „Prawdy":

„Wszyscy ci, którzy wierzą w przyszłość Wielkiej Brytanii i którzy dlatego walczą o pokój, powinni powitać oświadczenie Józefa Stalina z największym uznaniem. Stanowi ono najjaśniejszą i najtrafniejszą ocenę sytuacji międzynarodowej, jakiej dokonano w latach powojennych. Oświadczenie to usuwa grunt spod nóg tych wszystkich na zachodzie, którzy bez zastanowienia się usiłują wciągnąć nas do wojny".

Koła rządzące Anglii — pisze dalej Majewski — przygotowują się do zarzucenia narodu angielskiego lawiną nowych kłamstw i oszczerczych wymysłów pod adresem Związku Radzieckiego. Z gorączkowym pośpiechem sklecono w angielskim ministerstwie spraw zagranicznych „deklarację" w związku z wywiadem Józefa Stalina. Każdy wiersz, każde słowo tej deklaracji świadczy, że angielskie sfery rządzące dążą do tego, by przy pomocy potwornych łgarstw wtrącić narody w otchłań nieszczęść i cierpień dla przysporzenia zysków nienasyconym monopolom. Lecz słów wielkiej prawdy — pisze w zakończeniu Majewski — nikomu nie uda się zagłuszyć. Wzywają one i wzywać będą narody do nieustannej walki o pokój.

Amerykanie przywożą do Trizonii gazy trujące

(f) BERLIN (PAP). — Przy wyładowywaniu parowca „Harfalk" w porcie hamburskim stwierdzono, że wewnątrz statku ulatnia się gaz, który miał swe źródło w zamkniętych, oznaczonych żółtym kolorem naczyniach, na których widniały napisy w języku angielskim — „Niebezpieczne!". Wyładowanie tych trujących materiałów zostało przerwane, gdy pracujący przy tym robotnicy ulegli zatruciu. Wiadomość o transporcie amerykańskich gazów do Niemiec zachodnich rozniosła się lotem błyskawicy w porcie hamburskim. Dokerzy Hamburga zażądali od związków zawodowych, by spowodowały wydanie zakazu zawijania statków z takim ładunkiem do portu.

Narody ZSRR przygotowują się do obchodów 33 rocznicy powstania Armii Radzieckiej

(f) MOSKWA (PAP). W całym Związku Radzieckim trwają przygotowania do uroczystych obchodów z okazji 33 rocznicy powstania Armii Radzieckiej. W klubach i pałacach kultury, w fabrykach i w zakładach przemysłowych, w kołchozach i sowchozach wygłaszane są pogadanki i odczyty.

Żołnierze i oficerowie radzieccy witają zbliżające się święto nowymi osiągnięciami w szkoleniu bojowym i politycznym.

Koreańskie wojska ludowe zadają agresorom poważne ciosy

W ciągu 3 dni wzięto 7.993 jeńców

(f) MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Phenjanu: Ogłoszony 18 bm. komunikat dowództwa naczelnego armii ludowej Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej stwierdza, że na wszystkich odcinkach frontu toczyły się nadal aktywne działania bojowe.

(f) PEKIN (PAP). Komunikat naczelnego dowództwa koreańskiej armii ludowej ogłoszony w Phenjanie dnia 19 bm. donosi, że wojska ludowe zadają w dalszym ciągu poważne ciosy nieprzyjacielowi. Na froncie centralnym wojska ludowe w ciągu trzech dni, od 11 do 13 lutego, wzięły do niewoli 7.993 jeńców, w tym 744 Amerykanów. W tymże czasie poległo i odniosło rany żołnierzy i oficerów nieprzyjacielskich około 5.000.

Wojska ludowe zdobyły wiele sprzętu wojskowego, w tej liczbie 70 dział, 500 samochodów, 30 czołgów i przeszło 2.700 karabinów.

165 lisynmanowskich i amerykańskich żołnierzy i oficerów przeszło na stronę armii ludowej. W rejonie Seulu zestrzelono 8 samolotów nieprzyjacielskich.

*

(f) PEKIN (PAP) — Agencja Nowych Chin podaje z Phenjanu: iż przedstawiciel sztabu generalnego koreańskiej armii ludowej złożył oświadczenie o nowych okrucieństwach grabieżców amerykańskich.

W dniu 1 grudnia 1950 r. o godz. 16-ej — stwierdza oświadczenie — w czasie odwrotu oddziałów drugiej dywizji amerykańskiej z Czunsuri, grabieżcy amerykańscy rozstrzelali z karabinów maszynowych 31 jeńców - ochotników chińskich i 35 osób spośród koreańskiej ludności cywilnej.

Oświadczenie wskazuje, że wojska Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej odnoszą się do wszystkich jeńców w sposób humanitarny. Jeńców wojennych nie bije się, nie obraża, nie zabija. Nawet wtedy, gdy armia ludowa napotyka na poważne trudności w zaopatrzeniu — zapewniamy jeńcom — stwierdza oświadczenie — takie same racje żywnościowe jak naszym żołnierzom. Ranni jeńcy wojenni korzystają z opieki lekarskiej.

Rozpoczęto budowę fundamentów pod Elektrownię Kujbyszewską

(f) MOSKWA (PAP). W kronice gigantycznego budownictwa hydroenergetycznego w Związku Radzieckim, dzień 18 lutego 1951 r., dzień wyborów do Rad Najwyższych 16 republik związkowych, zapisany zostanie jako dzień rozpoczęcia nowego etapu robót przy budowie Kujbyszewskiej Elektrowni Wodnej.

W dniu tym na prawym brzegu Wołgi przystąpiono do wykopu gruntu pod fundamenty przyszłej elektrowni wodnej. Silne lutowe mrozy nie wpłynęły na osłabienie tempa prac ziemnych. Dla ułatwienia pracy koparek mechanicznych, teren na którym stanąć ma elektrownia zaminowano i usunięto za pomocą dynamitu zmarzłą warstwę ziemi o grubości niemal 1,5 m. Po rozsadzeniu tej warstwy, przystąpiły do pracy potężne koparki elektryczne z których każda zużywa tyle prądu dziennie, co 100-tysięczne miasto. Energii tej dostarcza elektrownia, wybudowana w toku prac wstępnych.

Amerykańscy żołnierze na francuskiej ziemi budują siedzibę sztabu gauleitera Europy

(f) PARYŻ (PAP). — Rząd Plevena oddał do dyspozycji Eisenhowera 60 akrów gruntu w pobliżu Rocquencourt na drodze między Wersalem a St. Germain pod Paryżem. Na terenie tym przystąpiono pośpiesznie do budowania pomieszczeń dla Eisenhowera i jego sztabu. Budowa ma być zakończona do końca maja br.

Szerokie koła opinii publicznej przyjęły z najwyższym oburzeniem oficjalny komunikat francuski o budowie sztabu Eisenhowera we Francji. Z uwagi na wrogie nastroje Francuzów wobec Eisenhowera i jego sztabu — prace budowlane wykonywane są przez żołnierzy amerykańskich, którzy rozpoczęli budowę od ogrodzenia z drutu kolczastego przyszłej siedziby Eisenhowera.

Pod naciskiem mas prawicowi przywódcy związkowi w USA krytykują wojenny program rządu

(f) NOWY JORK (PAP). — Zjednoczony komitet związkowy, w skład którego wchodzą przedstawiciele kierownictwa AFL, CIO i niezależnych związków zawodowych kolejarzy, opublikował oświadczenie krytykujące program „mobilizacji" rządu, jako program służący interesom monopoli.

Należy podkreślić, że początkowo kierownictwo związków zawodowych aprobowało ten program, a obecnie jego oświadczenie jest jedynie rezultatem wzmagającej się presji ze strony szeregowych członków związków zawodowych, którzy zdecydowanie występują przeciwko programowi wojennemu rządu USA.

Autorzy oświadczenia, nie odrzucając programu „mobilizacji" w całości, zmuszeni zostali pod naciskiem członków związków zawodowych protestujących przeciwko antyrobotniczej polityce rządu USA do wystąpienia z ostrą krytyką rządowej polityki cen i systemu podatkowego.

Program stabilizacji cen — stwierdza oświadczenie — jest cynicznym oszustwem. Tzw. zamrożenie cen wprowadzono wtedy, gdy ceny były wyższe niż kiedykolwiek w historii Stanów Zjednoczonych. Mimo „zamrożenia" ceny nieustannie rosną.

Organizacje partyjne na wsi, ZMP i aktyw kobiecy demaskują krętactwa kułaków i mobilizują wieś, by każde gospodarstwo wykonało plan skupu zboża

Szeroka akcja, prowadzona przez organizacje partyjne na wsi, przez ZMP i aktyw kobiecy przyczyniła się do szybkiego wzrostu sprzedaży zboża państwu. Dzienne dostawy zboża zwiększyły się 4-krotnie w porównaniu z tym samym okresem stycznia br., przy czym w wielu województwach dostawy zboża wzrosły 5-, a nawet 6-krotnie. Z całej Polski meldują o rosnącej bojowości biedoty wiejskiej, która aktywizuje średniaka i zmusza ociągających się ze sprzedażą państwu swych nadwyżek zbożowych kułaków do wykonania tego obowiązku. W powiatach i gminach, które już wykonały plan, trwa walka o wykonanie planu przez tych, którzy jeszcze nie sprzedali swych nadwyżek a przede wszystkim przez bogaczy wiejskich. Szereg procesów przeciwko kułakom, którzy dopuścili do zniszczenia zboża, wykazuje zachłanność i szkodnictwo, uprawiane przez kapitalistów wiejskich. Wyroki sądowe spotykają się z aprobatą mas pracującego chłopstwa.

Kułak, który zniszczył zboże, skazany na 4 lata więzienia

BYDGOSZCZ (Kor. wł.) 19 bm. stanął przed sądem w Koronowie kułak Bolesław Jankowski (36 ha ziemi), oskarżony o to, że ukrył w celach spekulacyjnych w słomie 2 tony ziarna ze swych nadwyżek zbożowych, nie chcąc ich sprzedać państwu. W rezultacie ziarno zbutwiało i uległo zniszczeniu.

Rozprawa sądowa potwierdziła w pełni winę kułaka. Sąd skazał go na 4 lata więzienia, 2 tysiące złotych grzywny i 3 lata pozbawienia praw obywatelskich. R.

Dla uczczenia Dnia Kobiet chłopki czynnie pomagają w akcji skupu

BYDGOSZCZ. (Kor. wł.) Dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet chłopki w powiecie rypińskim postanowiły wziąć udział w akcji skupu zboża. W gromadzie Półwiesk (pow. Rypin) zorganizowały one trójkę w składzie: Jadwiga Kowalska, Zofia Lewandowska i nauczycielka Czesława Lewandowska. W rezultacie ich akcji uświadamiającej, chłopi wykonali z nadwyżką plan gromadzki. Miejscowe Koło Gospodyń Wiejskich organizuje jeszcze cztery trójki kobiece, które wezmą udział w agitacji za przyspieszeniem wpłat zaliczek na podatek gruntowy i SFOR.

W gromadzie Radomin, trójka w skład której wchodzą dwie kobiety przyczyniła się do przedterminowego wykonania planu przez wieś. Podobnie Koło Gospodyń Wiejskich w Dobrem pomaga przy wykonaniu planu. Sł.

4 tysiące ZMP-owców bierze udział w agitacji w woj. wrocławskim

WROCŁAW. (Kor. wł.). Obok organizacji partyjnej aktyw włączyły się do akcji terminowego i pełnego zrealizowania planu skupu zboża na terenie województwa wrocławskiego. W ubiegłym tygodniu około 4 tysięcy ZMP-owców wzięło udział w 272 zebraniach gromadzkich, które odbyły się na terenie województwa.

ZMP-owcy prowadzą szeroką robotę agitacyjną i dają dobry przykład. W gromadzie Korczyn (pow. Strzelin) młodzież pracująca na roli odstawiła na punkt skupu 13 ton zboża. ZMP-owcy uświadamiają często własnych rodziców o sensie akcji. Tak np. ZMP-owiec Lichota z gromady Borek Strzeliski zaagitował swego ojca do wykonania planu.

Młodzież organizuje również „dni zbożowe". Tak np. w gromadzie Łomnica (pow. Kłodzko) dzięki politycznej pracy młodzieżowych agitatorów zorganizowano zbiorową zwózkę zboża na punkt skupu.

ZMP-owcy okazują pomoc przy demaskowaniu kułaków. W gromadzie Marcinkowice ZMP-owcy Błaszak i Kędziora zdemaskowali kułaka spekulanta Siczerka, usiłującego wywieźć zboże na inny teren. Trójka składająca się z ZMP-owców Pulwera, Kutyry i Stankiewicza z gromady Paszowice w powiecie jaworskim zdemaskowała kułaków ukrywających we wsi około 5 ton żyta. Zdemaskowani kułacy musieli zboże sprzedać państwu. KAS

Zdecydowana postawa partii i aktywu gromadzkiego zmusza kułaków do wypełnienia obowiązków

POZNAŃ. (Kor. wł.). 431 gromad województwa poznańskiego wykonało już swój plan sprzedaży zboża państwu. W lutym do dnia 17 włącznie zorganizowano 381 „dni zbożowych".

W wielu powiatach usunięto z trójek gromadzkich kułaków i ich zauszników, co przyczyniło się do wzrostu aktywności biedoty wiejskiej. W gromadzie Celestynów (pow. Gostyń) zdecydowana postawa organizacji partyjnej i aktywu wiejskiego zmusiła kułaków do sprzedaży zboża.

W powiecie Środa w gromadzie Pigłowice biedota stwierdziwszy, że kułacy Lisiak i Sobczak nie zamierzają wykonać planu, postanowiła, że powinni oni sprzedać zboże w pierwszej kolejności. Kułacy musieli zboże sprzedać. C. K.

ZMP-owcy w Białostockiem wybijają się w akcji

BIAŁYSTOK (Kor. wł.) Poza powiatem augustowskim, który już zdał 100 ton zboża ponad plan, dobrze wywiązują się z akcji skupu powiaty białostocki, olecki i gołdapski. Na szarym końcu idą powiaty łomżyński i wysoko-mazowiecki.

16 bm. w powiecie bielskim urządzono w 10 gromadach „dni zbożowe". Te zbiorowe sprzedaże pozwalają wielu gromadom wykonywać plany.

Aktywną pomoc w akcji okazują ZMP-owcy. W powiecie bielskim 195 ZMP-owców przeprowadziło akcję uświadamiającą o skupie zboża w 145 wsiach. W dużej mierze dzięki dobrej pracy ZMP-owców gmina Sokółka w pow. oleckim przekroczyła plan sprzedaży. W Rutkach (pow. łomżyński) ZMP-owcy stwierdzili, że magazynier Rutkowski przyjmuje zanieczyszczone i wilgotne zboże i w ten sposób zapobiegli stratom jakie poniosłoby państwo. ZMP-owiec Odojewski zdemaskował we wsi Brzuszniny (gmina Dubinki, pow. gołdapski) kułaka Waroksę, zalegającego ze sprzedażą zboża, a usiłującego je nocą wywieźć do sąsiedniej wsi.

30 ZMP-owców ze szkoły rolniczej w Białymstoku zgłosiło ochotniczo swój udział w akcji. W. A.

*

BIAŁYSTOK (kor. wł.). — Na pozytywną ocenę w akcji skupu zasługuje aktywność prezydiów powiatowych rad narodowych w Gołdapi i Olecku, gdzie członkowie prezydium objęli opiekę nad poszczególnymi gminami i potrafili z kolei zaktywizować prezydia gminnych rad narodowych. H. M.

Tylko powiat mielecki nie wykonał planu

RZESZÓW (Kor. wł.). W województwie rzeszowskim wszystkie powiaty z wyjątkiem Mielca wykonały z nadwyżką roczny plan skupu zboża. Przoduje powiat Brzozów, który wykonał plan w 182,2 proc., cztery inne powiaty wykonały plan powyżej 150 proc. W mieleckim wykonano dotychczas 98,1 proc. planu. Ambicją małorolnych i średniorolnych w powiecie mieleckim jest dogonić pozostałe powiaty, zmuszając zalegających ze sprzedażą kułaków do wykonania ich obowiązku.

W Gawłuszowicach aktyw gminny wykrył w gminnej spółdzielni 120 metrów zboża nie wprowadzonego do spisu. Zboże to magazynier potrącał chłopom jako zanieczyszczone. Sprawą nieuczciwego magazyniera zajęła się milicja.

W ostatnich dniach w Rzeszowskiem notuje się wraz ze zwiększoną sprzedażą żyta państwu, znaczny przypływ ziarna wysokiej jakości. C. Bł.

Sprzedaż nadwyżek zbożowych państwu jest patriotycznym obowiązkiem chłopa

OLSZTYN (Kor. wł.) W dniu 18 bm. w Marzęcicach (pow. Nowe Miasto) odbyła się uroczystość wręczenia gromadzie radioodbiornika jako nagrody za wyniki uzyskane we współzawodnictwie w ramach planowego skupu zboża. Marzęcice wykonały plan skupu w 200 proc. Podobne nagrody na wyróżnienie, 3-hektarowy gospodarz Orzechowski oświadczył, że sprzedaż państwu nadwyżek zbożowych przez chłopów jest ich patriotycznym obowiązkiem. (G)

Niezależnie od tego, gdzie pracować będzie ŚFZZ, nie przestanie ona mobilizować pracujących całego świata do walki o pokój i postęp

Z posiedzenia Biura Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych w Warszawie

Otwierając posiedzenie przewodniczący ŚFZZ Di Vittorio serdecznie pozdrawia wszystkich ludzi pracy w Polsce. Wyrazy pozdrowienia dla Prezydenta RP Bieruta — przewodniczącego PZPR zamieniają się w długotrwałą owację na cześć Prezydenta RP i na cześć ŚFZZ.

„Widzieliśmy ruiny Warszawy — oświadcza m. in. Di Vittorio. — Gdy się na nie patrzy — rozumie się całe barbarzyństwo tych, którzy chcą odbudować faszystowską armię. Ruiny Warszawy — to symbol świata kapitalistycznego; to co odbudowujecie — to żywy obraz nowego świata, niosącego postęp i dobrobyt"".

Omawiając ostatnie ataki na ŚFZZ, Di Vittorio. podkreśla, że bezprawna decyzja rządu francuskiego, wymierzona została nie tylko przeciwko międzynarodowej klasie robotniczej, ale również przeciwko masom pracującym Francji, zorganizowanym w potężnej CGT, należącej do ŚFZZ.

Imperialiści amerykańscy, po nieudanych próbach rozbicia ŚFZZ próbują uniemożliwić jej działalność. Tak, jak nie udało się rozbicie ŚFZZ od wewnątrz, tak nie uda się żadnymi represjami i zakazami osłabić jej siły. Atak na Federację jest wyrazem przygotowań do rozpętania trzeciej wojny światowej. Atak ten godzi bowiem w organizację jednoczącą robotników całego świata, stanowiącą mocną dźwignię walki przeciwko wojnie.

„Musimy uaktywnić działalność Federacji — oświadcza Di Vittorio — szczególnie w dziedzinie walki o pokój, pomóc, aby potężny światowy ruch pokoju sparaliżował zakusy podżegaczy wojennych".

Di Vittorio stwierdza, że niezależnie od tego, gdzie i w jakich warunkach pracować będzie ŚFZZ, nie przestanie ona mobilizować pracujących całego świata do walki o pokój i postęp. Mówca pozdrawia bohaterski naród koreański, który zadaje dotkliwe ciosy imperialistycznym podżegaczom wojennym. Kończąc przemówienie Di Vittorio podkreśla, że działacze ŚFZZ gotowi są do najwyższych poświęceń w walce o zwycięstwo mas pracujących i o zwycięstwo pokoju. Po przemówieniu wybucha potężna owacja na cześć ostoi pokoju — Związku Radzieckiego i na cześć Wodza światowych sił pokoju — Józefa Stalina.

Przewodniczący CRZZ tow. W. Kłosiewicz, serdecznie witając uczestników obrad, przypomina jak ostro zaprotestowały masy pracujące Polski przeciwko drakońskiemu zarządzeniu rządu Plevena inspirowanemu przez imperialistów. Przewodniczący CRZZ zwraca się do uczestników sesji, aby przy ustalaniu przyszłej siedziby Federacji — wzięli również pod uwagę Warszawę. Obecni na sali przedstawiciele polskiego ruchu zawodowego i przodownicy pracy przyjmują te słowa burzą oklasków.

Przemówienie Louis Saillant

Sekretarz generalny ŚFZZ — Louis Saillant podziękował za tę życzliwą propozycję i podkreślił jednocześnie, że masy pracujące wielu innych krajów również chciałyby widzieć siedzibę ŚFZZ w swoich stolicach.

Louis Saillant omówił następnie wkład polskiego ruchu zawodowego w walkę i pracę ŚFZZ.

„Pamiętamy gorące przyjęcie, jakie zgotowaliście delegatom związkowym, którzy przybyli na Kongres Pokoju, nazwany od Waszego miasta Kongresem Warszawskim. Uczucia proletariackiego internacjonalizmu weszły w krew robotnikom polskim—oświadcza mówca. Kończąc przemówienie sekretarz generalny ŚFZZ przekazuje gorące pozdrowienia Biura Wykonawczego ŚFZZ władzom Polski Ludowej, a w szczególności Prezydentowi RP Bolesławowi Bierutowi. Słowom mówcy towarzyszy owacja zgromadzonych na cześć Prezydenta RP Bolesława Bieruta.

Delegacja budowniczych MDM i metalowców stolicy na sali obrad

Oklaskami przyjmują uczestnicy obrad wkraczającą na salę delegację załogi budującej MDM. W imieniu delegacji serdecznie wita przywódców światowego ruchu zawodowego przodownik pracy — zbrojarz Korpys. Dziękuje delegacji za życzenia przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych Czechosłowacji — Zupka.

Znów zrywają się gorące oklaski, gdy składa życzenia uczestnikom obrad delegacja metalowców Warszawy. W imieniu delegacji przemawia przodownica pracy z fabryki L-11, spawarka Apolonia Majnik.

Za złożone życzenia dziękuje w imieniu uczestników sesji przewodniczący WCSPS wiceprzewodniczący ŚFZZ — Kuzniecow.

„Sukcesy narodu polskiego — oświadcza mówca — podobnie jak sukcesy innych krajów demokracji ludowej, a przede wszystkim osiągnięcia Związku Radzieckiego, to potężne ciosy w imperializm. Osiągnięcia te są dla robotników krajów kapitalistycznych bodźcem do bardziej wytężonej walki o pokój i lepszy byt ludzi pracy. ŚFZZ jest dzieckiem klasy robotniczej całego świata. Wypełniając jej wolę, ŚFZZ stanowi ogromną siłę w obronie pokoju i swobód demokratycznych, siłę, która wzbudza strach wśród imperialistów. Chcieliby oni rozwiązać ŚFZZ lub osłabić jej działalność, ale śmieszną rzeczą jest sądzić, że zmiana siedziby może osłabić lub zahamować działalność Federacji. Będzie ona jeszcze uporczywiej walczyć o swe cele. Zobowiązuje ŚFZZ do tego głębokie zaufanie, jakie żywi do niej klasa robotnicza całego świata. Nie zawiedziemy tego zaufania".

Gdy wiceprzewodniczący ŚFZZ życzy masom pracującym Polski nowych wielkich sukcesów w realizacji planu budowy podstaw socjalizmu, zrywa się gorąca, długo niemilknąca owacja uczestników obrad na cześć mas pracujących ZSRR i na cześć ŚFZZ.

Przewodniczący Di Vittorio ogłasza przerwę w obradach.

Wszystkie POM-y woj. olsztyńskiego zakończyły remonty maszyn rolniczych

(f) OLSZTYN (kor. wł.) Wszystkie państwowe ośrodki maszynowe woj. olsztyńskiego zakończyły już remonty maszyn i narzędzi rolniczych do wiosennej akcji siewnej. Najsprawniej i najszybciej remonty wykonano w POM Bartoszyce, Ryn i Reszel.

Obecnie mechanicy POM dokonują remontów maszyn i narzędzi w spółdzielniach produkcyjnych.

Inicjatorka współzawodnictwa między brygadami remontującymi maszyny siewne w PGR-ach — ZMP-owska brygada z PGR Kroplewo pow. Ostróda, wykonała swoje zobowiązanie przed terminem, remontując 64 różne maszyny. Obecnie brygada ta przystąpiła do remontu maszyn żniwnych.

Wzorem Paszy Angeliny

W POM-ie Bogdanka, pow. brzezińskiego, w woj. łódzkim, młodzież zorganizowała dwie brygady szybkościowych remontów, które wyremontowały maszyny potrzebne do siewów wiosennych na 7 dni przed zaplanowanym terminem. Brygada traktorzystów Władysława Nogalskiego, wzorując się na doświadczeniach komsomołki Paszy Angeliny, postanowiła przepracować 3 dni w miesiącu na zaoszczędzonym paliwie.

Ponad 5 miln. kredytów dla chłopów Lubelszczyzny

Spośród 4000 siewników, które będą użyte w akcji siewnej w woj. lubelskim 90 proc. jest już wyremontowanych.

Mało i średniorolni chłopi woj. lubelskiego otrzymają w tym roku na ziarno siewne i nawozy sztuczne przeszło 5 miln. zł kredytów.

Spółdzielnia produkcyjna w Gąbinie przystąpiła do współzawodnictwa w akcji siewnej

(d) Śladem załóg Państwowych Ośrodków Maszynowych, które na wezwanie POM-u w Nowej Grzywnie współzawodniczą obecnie w szybkim i dokładnym przeprowadzeniu przygotowań do prac wiosennych poszli członkowie spółdzielni produkcyjnych. Z inicjatywą współzawodnictwa wystąpiła Młodzieżowa Spółdzielnia Produkcyjna „Młoda Gwardia" w Bąbinie, w pow. pyrzyckim.

Młodzi spółdzielcy, zobowiązując się przyśpieszyć przygotowania do prac wiosennych, wezwali wszystkie spółdzielnie w swoim powiecie do współzawodnictwa.

Młodzi murarze warszawscy podejmują zobowiązania dla uczczenia 33 rocznicy powstania Armii Radzieckiej

(f) Zbliża się 33 rocznica Armii Radzieckiej — armii wyzwolicielki narodów, niezwyciężonej bojowniczki pokoju.

W zakładach pracy i szkołach w całym kraju odbywają się zebrania i wieczornice, na których zgromadzeni zapoznają się z historią Armii Radzieckiej.

Dla uczczenia rocznicy młodzież Warszawy podejmuje zobowiązania produkcyjne.

Brygady murarskie Włodarczyka i Kucharskiego, zatrudnione przy budowie osiedla robotniczego na Muranowie postanowiły przyśpieszyć o 18 dni kondygnację domu i wykonać ją na 23 bm. ZMP-owcy przodownicy pracy z ZWMT: Pionkowski i Krasuski zobowiązali się systematycznie przekraczać o 5 proc. w ciągu całego roku wykonywane dotychczas normy. Młodzieżowa załoga z działu TP-7 tych zakładów oraz TP-4 i lakierni postanowiła przeciętnie wykonywać 190 — 200 proc. nowej normy.

W 141 rocznicę urodzin Fryderyka Chopina

(d) Dnia 22 lutego mija 141 rocznica urodzin Fryderyka Chopina. Dla uczczenia rocznicy Instytut im. F. Chopina w porozumieniu z Wydziałem Kultury Prez. Stoł. Rady Narodowej zorganizował cykl koncertów dzielnicowych i w zakładach pracy, poświęconych muzyce Chopina, połączonych z objazdową wystawą obrazującą dorobek Roku Chopinowskiego.

Rocznicę Chopinowską uczci również Polskie Radio szeregiem koncertów. W środę 21 bm. nadany będzie koncert chopinowski w wykonaniu pianistów radzieckich: Tamary Gusiewy, Jerzego Murawlewa i Ludmiły Sosiny, laureatów IV Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego; dnia następnego usłyszymy z taśmy recital chopinowski Raoula Koczalskiego. Audycja chopinowska nadana będzie także w niedzielę 25 bm.

Odznaczenie przewodniczącego WCSPS W. Kuzniecowa Orderem Lenina

(f) MOSKWA (PAP). W związku z 50 rocznicą urodzin przewodniczącego Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych, Wasyla Kuzniecowa, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR w uznaniu wybitnych jego zasług wobec państwa i dla rozwoju ruchu zawodowego ZSRR, odznaczyło go Orderem Lenina.

W 14 rocznicę zgonu Sergo Ordżonikidze

(f) MOSKWA (PAP). W dniu 18 bm. minęła 14 rocznica zgonu wybitnego działacza partii bolszewickiej, członka Biura Politycznego KC WKP(b), ludowego komisarza przemysłu ciężkiego — Sergo Ordżonikidze. Dzienniki „Prawda", „Izwiestia", „Krasnaja Zwiezda" i inne poświęciły tej rocznicy specjalne artykuły, omawiające życie i czyny tego wybitnego działacza partyjnego i państwowego, jego bezgraniczną wierność dziełu partii Lenina - Stalina, jego zasługi jako organizatora i kierownika przodującego przemysłu ciężkiego ZSRR.

Młodzi górnicy polscy zwiedzili zagłębie podmoskiewskie

(f) MOSKWA (PAP). Po 4-dniowym pobycie w zagłębiu podmoskiewskim, powróciła do Moskwy grupa młodych górników polskich bawiąca w ZSRR. Uczestnicy wycieczki zapoznali się z osiągnięciami kopalń podmoskiewskich i z pracą radzieckiej młodzieży górniczej.

Miliarder Wilson — prawdziwym szefem rządu USA

(d) NOWY JORK (PAP). — Reklamując działalność kierownika urzędu mobilizacji gospodarczej Stanów Zjednoczonych — Wilsona, prasa amerykańska stwierdza, że ten przedstawiciel Domu Bankowego Morgana jest w istocie rzeczy prawdziwym szefem rządu amerykańskiego.

Komentator Pearson w artykule zatytułowanym: „Wilson stoi ponad rządem" pisze, iż zdanie byłego szefa firmy „General Electric" ma znacznie większą wagę w rządzie niż opinia jakiegokolwiek ministra.

Według doniesień prasy, „General Electric" otrzymuje milionowe zamówienia wojskowe, które powiększą jej zyski do niespotykanych dotąd rozmiarów.

Wielki dzień Leningradu

(KORESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNY LUDU")

Poniżej podajemy otrzymaną telefonicznie korespondencję pisarki radzieckiej Ireny Gołowań, o przebiegu wyborów w Leningradzie.

Dzień 18 lutego 1951 r. pozostanie na długo w pamięci leningradczyków: w dniu tym w kirowskim okręgu wyborczym Leningradu wybierano do Rady Najwyższej Rosyjskiej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Radzieckiej wielkiego sternika komunizmu, nieustraszonego bojownika o pokój i przyjaźń między narodami Józefa Stalina...

W jaskrawy, wielobarwny strój przyodziane były place i ulice Leningradu. Girlandy lamp elektrycznych zdobiły wejścia do lokali wyborczych.

Aleja Strajków... Tak nazwana została na pamiątkę okrytej chwałą rewolucyjnej przeszłości robotników Narwskiej Zastawy, główna magistrala dzielnicy, która nosi dziś imię Kirowa. Imię Kirowa nadano również największym zakładom tej dzielnicy, jednej z najstarszych rosyjskich fabryk budowy maszyn, byłym Zakładom Putiłowskim. Z pietyzmem kontynuuje się tu i pomnaża bojowe, rewolucyjne tradycje, przekazując je pieczołowicie z pokolenia w pokolenie.

Trudno opisać uczucie niebywałego entuzjazmu, ogromnego przypływu twórczych sił, jakie przepełniało mieszkańców dzielnicy kirowskiej, kiedy dowiedzieli się, że wódz narodu radzieckiego Stalin zgodził się kandydować w ich okręgu wyborczym do Rady Najwyższej RSFRR. W dni, które poprzedziły wybory, mieszkańcy tej dzielnicy pracowali ze szczególnym entuzjazmem. Z wyjątkowym zapałem poświęcali oni swój trud dziełu umocnienia potęgi ojczyzny — ojczyzny pracy i pokoju. Ożywiało ich jedno dążenie — pragnęli być godni okazanego im zaszczytu, pragnęli nie zawieść drogocennego zaufania Stalina....

Dlatego właśnie w Zakładach Kirowskich szybciej niż zazwyczaj wytapiano stal w piecach martenowskich, dlatego szybsze były obroty maszyn i obrabiarek, dlatego rosła produkcja traktorów dla gospodarki leśnej, urządzeń dla nowych, gigantycznych budowli komunizmu. Robotnik Zakładów Kirowskich frezer Leonow, w ciągu zmiany wykonał 9 norm dziennych, a szlifierz Karpow 16-krotnie przekroczył normę.

Tysiące robotników i robotnic leningradzkich uczciły dzień wyborów radosnymi sukcesami na polu pracy. Setki przedsiębiorstw uczciły tę datę przekroczeniem swych planów wytwórczych.

*

I oto nadszedł dzień tak gorąco oczekiwany, dzień, do którego przygotowywano się z takim zapałem. W sławnym mieście nad Newą, dzień świąteczny rozpoczął się na długo przed nastaniem świtu. W wigilię wyborów w Leningradzie, zdawało się, nie było w ogóle nocy: bardzo późno pogasły światła w domach i o niezwykłej godzinie porannej zapaliły się znowu. O 6 rano rozpoczęło się głosowanie. Ale na długo przed tym obudziła się już Aleja Strajków. Tysiące ludzi wyszły na ulice, zadudniły jarzące się światłami tramwaje, zadźwięczały syreny autobusów i taksówek.

Ogarnięci głębokim. radosnym wzruszeniem schodzili się odświętnie ubrani wyborcy do lokali wyborczych. Walcownicy, wytapiacze stali, tokarze Zakładów Kirowskich, tkaczki i prządki z fabryki sukna, budowniczowie, chemicy, uczeni, lekarze, nauczyciele płynęli nie kończącym się strumieniem do lokali wyborczych. Szli całymi rodzinami — mężczyźni i kobiety, ludzie w podeszłym wieku i młodzież.

Dwie jarzące się rubinowe gwiazdy płoną nad Pałacem Kultury im. Maksyma Gorkiego. W tym przepięknym budynku urządzono lokal wyborczy I-szego obwodu wyborczego. Troskliwe ręce udekorowały salę. Miękkimi dywanami pokryto podłogi. Wszędzie zieleń i kwiaty... Ciężkie draperie opadają na kabiny do tajnego głosowania. Uroczyście, w podniosłym nastroju podchodzą ludzie do stołu komisji obwodowej, aby otrzymać kartę wyborczą.

Jakiż to szczęśliwy niezapomniany moment, kiedy bierze się do ręki kartkę, na której wypisane jest najbliższe i najdroższe dla wszystkich imię! Imię to budzi miłość we wszystkich sercach, a najtajniejsze, najgłębsze uczucia znajdują ujście w szczerych serdecznych słowach.

Stara kobieta opowiada o swojej rodzinie:

— Dorasta już trzecie pokolenie — prawnuki... Jasne i beztroskie jest życie malców. Ileż matek w innych krajach marzy o tym, aby nad losami ich dzieci rozpościerało się tak samo jasne niebo, jak nad losami dzieci radzieckich! Ileż matek we wszystkich częściach kuli ziemskiej spogląda z nadzieją na Stalina. On broni pokoju, walczy o pokój! A cóż jest cenniejszego od pokoju dla milionów prostych ludzi!

*

W październiku 1917 r. robotnik Zakładów Putiłowskich Mirosznikow szturmował Pałac Zimowy, w którym zasiadał kontrrewolucyjny Rząd Tymczasowy. Dziś, Mirosznikow wspomina o tym epizodzie swego życia, wrzucając do urny kartkę wyborczą z imieniem Stalina. Stalin wraz z Leninem stał na czele październikowego powstania zbrojnego. Stalin poprowadził ludzi do szturmu starego świata. Stalin prowadzi naród radziecki do komunizmu.

— W obliczu całego świata — mówi Mirosznikow — towarzysz Stalin oświadczył w rozmowie z korespondentem „Prawdy", że pokój będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca.

Wiemy, że prości ludzie na całym świecie są przeciwko wojnie. A więc pokój zatriumfuje, albowiem na czele walki o pokój kroczy nasz Stalin!

Szczególnie szczęśliwa czuje się młodzież, która po raz pierwszy bierze udział w wyborach. Z pieśnią na ustach, dużymi grupami, idą głosować młodzieńcy i dziewczęta. W 19-ym obwodzie wyborczym pierwsza wrzuca do urny kartkę z imieniem Stalina 18-letnia studentka Instytutu Elektrotechnicznego, Dina Todorskaja. Dopiero w ubiegłym roku ukończyła ze złotym medalem szkołę średnią Nr 384. Jest to pierwsza z dziesiątków nowozbudowanych szkół w dzielnicy kirowskiej, dzielnicy, która przed rewolucją była najbardziej zaniedbanym przedmieściem carskiego Petersburga.

Głosują studenci wydziału narodów Północy z Uniwersytetu Leningradzkiego — Jakut Siemon Djagilew, Nanajczyk — Karp Dabin i przedstawiciel narodu Komi — Wiktor Ałyczew — potomkowie ludzi, którzy ongi koczowali w tundrze, mieszkali w jarangach, palili w kagankach tłuszcz foki. Wiedzą oni dobrze, że całe swe życie, swą teraźniejszość i przyszłość zawdzięczają Stalinowi. Dlatego z uczuciem najgłębszego, radosnego wzruszenia wrzucają do urny kartkę z Jego imieniem.

Tysiące ludzi, którzy z bliższych lub bardziej odległych miejscowości przyjechali do Leningradu służbowo, na urlop, w gościnę, skorzystali ze swego prawa głosu w kirowskim okręgu wyborczym.

*

W latach Wielkiej Wojny Narodowej przednia linia obrony Leningradu przebiegała przez teren obecnego kirowskiego okręgu wyborczego, w skład którego wchodzi nie tylko dzielnica miejska, lecz również pobliskie peryferie. Cofając się, okupanci przekształcili tę dzielnicę w ruiny i zgliszcza. Dziś, na miejscach tych znowu rozkwitło życie. Zbudowano od nowa całe ulice i bloki mieszkalne, znowu odrodziły się tu przepiękne parki i fontanny Pietrodworca. Głosując na Stalina, ludzie Leningradu głosowali za tymi wspaniałymi przemianami, głosowali za wolną i twórczą pracą, za pokojem i szczęściem.

Takie same uczucia przepełniały serca wyborców Leningradu, którzy w pozostałych okręgach oddawali swe głosy na innych kandydatów stalinowskiego bloku komunistów i bezpartyjnych.

W dniu 18 lutego Leningradczycy głosowali na przodownicę pracy z fabryki „Krasnyj Trieugolnik" Marię Pietrową, na nauczycielkę Olgę Kudiuszynę, na stachanowca — ślusarza Iwana Sebina, na wybitnego kompozytora Dymitra Szostakowicza, na znanego uczonego członka Akademii Konstantyna Bykowa i innych, którzy zaskarbili sobie zaufanie narodu.

18 luty był dniem wielkiego triumfu i szczęścia. Na długo przed południem wszyscy prawie wyborcy oddali swe głosy, ale nastrój świąteczny potęgował się coraz bardziej. Potok ludzki płynął nieprzerwanie po odświętnie udekorowanych ulicach. Wszędzie rozbrzmiewały pieśni i muzyka.

Leningrad był pełen radości. Leningrad czcił wielkiego Stalina!

IRENA GOŁOWAŃ

Nowi ludzie i stare bolączki TOR-u w Ciechanowie

Kiedy jeszcze niedawno ludzie przemykali szybko ulicami, wysoko podniesionymi kołnierzami chronili uszy przed atakami mroźnego wiatru — nikt chyba z nich nie myślał o wiośnie. Pojęcie wiosny przychodzi do miasta razem z chlupotem pierwszego deszczu i białymi baziami gałązek wierzbowych.

Są jednak zakłady pracy, żyjące w najmroźniejsze dni stycznia czy lutego myślą o wiośnie, są ludzie, których ręce przygotowują na spotkanie wiosny techniczną siłę naszego rolnictwa — traktory. Oni nie mogą czekać na pierwsze bazie.

Ktoś nazwał TOR-y szpitalami traktorowymi. Jest w tym wiele racji. Sfatygowane całoroczną pracą maszyny nie zawsze mogą się zadowolić lekką kuracją u siebie w „domu". nie zawsze wystarczą siły, umiejętności i możliwości pracowników POM, SOM czy PGR. Z cięższymi powikłaniami przychodzą traktory do swego najbliższego „szpitala" — TOR-u.

Jest jednak zasadnicza różnica między kuracją ludzi a naprawą maszyn. O ile w pierwszym wypadku nie można zaplanować — kto i kiedy zachoruje, w jakim terminie wyzdrowieje — o tyle w drugim powinno wszystko oprzeć się właśnie na dokładnym zaplanowaniu, na dokładnym utrzymaniu ustalonych z góry i omówionych terminów. Od tego zależy nie tylko rytmiczność pracy TOR-u, ale i zapewnienie dobrego przygotowania się do akcji wiosennych siewów.

TOR w Ciechanowie opiekuje się niemałym obszarem — cały własny powiat i częściowo sąsiednie. Napływają doń traktory z bardzo nawet odległych miejscowości i do tych samych odległych miejscowości wędrują z powrotem.

Młoda załoga

Czy załoga daje sobie radę z pracą, jaka zwala się na nią w ciągu zimy? W zasadzie tak. Może brak jej wieloletniego doświadczenia warsztatowego, bowiem większość z niej — to młodzi, wiejscy chłopcy, zdobywający tu ostrogi mechaników, ale braki te nadrabiają zapałem, chęcią do pracy, umiejętnością szybkiego uczenia się pod kierunkiem doświadczonych majstrów. Z takich właśnie wybili się przodownicy Iskra, Lange i Człapski z podwoziowni, Niszczota i Bartykowski z działu silników, tacy robotnicy oddziaływują właśnie najmocniej na wieś.

Wiele jest możliwości, aby załoga stała się jeszcze lepsza, aby jeszcze bardziej wzrosła wydajność i jakość pracy. Jest możliwość szerszego rozwinięcia współzawodnictwa, typowania przodowników nie po biurowych obliczeniach w końcu jakiegoś okresu, ale w codziennym, publicznym ogłaszaniu wyników pracy, z podaniem nazwisk, norm (towarzysze z TOR-u oznajmili mi, że od kilku miesięcy (!) „robi się" zamówiona już od dawna tablica współzawodnictwa nawet „z rysunkami samolotu i żółwia"), jest możli-

Anatol Ryszczuk

wość szerszego wprowadzenia szybkościowego skrawania metali (czasem próbuje to robić tokarz Lipiński), ale...

Stara historia

Gdyby właśnie nie pewne „ale", nie należące bynajmniej do rzeczy nowych. To stara historia, powtarzająca się z roku na rok, w każdym okresie akcji remontowej. Chodzi o właściwe i terminowe zaopatrzenie TOR-u w części zamienne, w narzędzia, urządzenia, instalacje.

To, że metoda szybkościowego skrawania tak ciężko przyjmuje się na gruncie ciechanowskiego TOR-u — jest w części winą kierownictwa placówki, które nie popularyzuje doświadczeń robotników radzieckich i polskich.

Można spytać jednak — co o tym sądzi sam Lipiński, który próbuje.

— Ano próbuję — mówi. — Słabo to jednak idzie. Tokarki nie można puścić na większe obroty, bo się boimy o słabe instalacje elektryczne, od dłuższego czasu nie możemy się doprosić o tarczę „Vidia" do ostrzenia noży; musimy używać zwykłych, gruboziarnistych tarcz.

I rzeczywiście nie mogą się doprosić. Do tego stopnia, że po 3-krotnej wizycie w Warszawie musieli pożyczyć od różnych osób bezpieczniki i korki, aby jako tako naprawić instalację elektryczną.

Zaopatrzenie łączy się ściśle z wykonaniem planu, a co za tym idzie — z terminowym ukończeniem remontów, terminowym rozpoczęciem siewów wiosennych. Prawdopodobnie zasady „jakoś to będzie" trzyma się Centrala Zaopatrzenia TOR w Szczypiornej i składnica w Warszawie na Woli.

Aby nie być gołosłownym — oto wyjątek z protokółu, sporządzonego w obecności przedstawiciela ekspozytury POM Protokół do obejrzenia w ciechanowskim TOR:

„POM Kacice. Ciągnik zgłoszony do remontu 15.9.50. Brak tulei cylindrowych. Centrala zaopatrzenia przysłała złe tuleje, zamiana ciągnie się do dziś. Termin ukończenia remontu ciągnika — niewiadomy."

Ten sam POM, ciągnik „Ursus". Do remontu przyszedł 29. 9. 50 r. Do dziś nie nadeszła zamówiona pompa paliwowa. Termin remontu — niewiadomy.

„Zetor" zgłoszony 18. 10. 50 r. Pęknięta głowica — nowa nie nadeszła. Termin niewiadomy.

POM Słońsk. Zgłoszony „Zetor" 16. 12. 50 r. Brak pierścieni oliwnych — składnica nie przysyła. Termin — niewiadomy..."

Stara historia, która atakuje plan, rytmiczność i efektywność pracy TOR-u.

Grzechy „klientów"

Bywa i tak, że wykonanie planu utrudniają sami klienci TOR-u, a więc POM-y, SOM-y, PGR-y, którym na przeszkodzie nie powinny stać żadne tzw. przyczyny obiektywne.

Przecież plan remontów maszyn, termin ich dostawy ustala się skrupulatnie po pracach jesiennych, plany te są zatwierdzane wspólnie przez placówkę remontową i użytkowników.

Wydaje się — cóż łatwiejszego, niż trzymać się tego planu. A w Ciechanowie rzeczywiście jedynie tak się wydaje. PGR Zielona miał termin dostawy silników do 10 stycznia. Nie przysłał na czas. Spóźnił się. PGR Gładczyn miał w planie (sam zresztą ustalił) 3 silniki do remontu. Bez żadnego uprzedzenia dostarczył 6. Terminu dostawy nie dotrzymał SOM z tegoż samego Ciechanowa, gdzie placówka TOR-u znajduje się niemal pod bokiem.

Nic więc dziwnego, że w ilości 86 remontowanych silników jest 20 „nadprogramowych" poza planem, że chwieją się ustalone i omówione z każdym użytkownikiem terminy ukończenia remontów.

Termin całkowitego zakończenia akcji remontowej w TOR mija 15 marca.

Zostało więc niewiele czasu. Trzeba jednak w ciągu tych paru tygodni wyrównać wszystkie zaległości „zaopatrzeniowe". Trzeba zmobilizować wszystkie siły, aby ani jeden traktor nie został przetrzymany przez TOR po terminie. Bić się o to powinna sama załoga i kierownictwo TOR. Zorganizować tę walkę powinna organizacja partyjna, świadoma znaczenia wykonania planu remontów w ściśle ustalonym przez rząd terminie.

Rośnie fala strajków przeciw polityce wojny i nędzy w krajach kapitalistycznych

Ze wszystkich krajów kapitalistycznych napływają coraz liczniejsze wiadomości o strajkach, obejmujących różne gałęzie przemysłu. Masy pracujące walczą w ten sposób przeciwko polityce przygotowań wojennych, prowadzącej do stałego obniżania stopy życiowej ludności.

Anglia

LONDYN (PAP). Delegaci związkowi oświadczyli kierownictwu brytyjskich kolei państwowych, że jeżeli płace nie ulegną zwyżce, wybuchnąć może strajk pół miliona kolejarzy w całym kraju. W okręgu Manchester strakuje już 3.500 pracowników kolejowych, a 11 tysięcy kolejarzy ma rozpocząć strajk we wtorek wieczorem. W Sheffield 10 tysięcy kolejarzy przystąpiło do akcji tzw. „zwolnionej pracy". W Londynie 800 maszynistów i palaczy postanowiło zastrajkować w końcu tygodnia. W wielu ośrodkach kolejarze wypowiedzieli się za przystąpieniem do strajku od soboty.

Na wybrzeżu Anglii dojść może we wtorek do nowej silnej fali strajkowej wśród dokerów w związku z pociągnięciem do odpowiedzialności sądowej 7 przywódców dokerów z Liverpoolu i Londynu.

Belgia

BRUKSELA (PAP). Podczas gdy trwa nadal strajk w belgijskim górnictwie węglowym, ruch strajkowy rozszerza się na inne gałęzie przemysłu. W Gandawie zastrajkowało 2 tysiące metalowców. Jeżeli przedsiębiorcy nie zgodzą się na zwyżkę płac strajk metalowców może rozszerzyć się na cały kraj w dniu 26 lutego. Również pracownicy tramwajów w całej Belgii zapowiadają, że rozpoczną strajk w przyszłym tygodniu, jeżeli nie uzyskają podwyżki płac, rekompensującej wzrost kosztów utrzymania.

Nowa Zelandia

LONDYN (PAP). Z Wellingtonu (Nowa Zelandia) donoszą, że strajk dokerów unieruchomił w portach nowozelandzkich 66 statków o łącznym tonażu pół miliona ton. Dokerzy nowozelandzcy odrzucili ultimatum rządowe, wzywające ich do wznowienia pracy po załamaniu się rozmów w sprawie płac z przedsiębiorcami.

Stany Zjednoczone

NOWY JORK (PAP). W Stanach Zjednoczonych trwa strajk robotników zatrudnionych w wielu zakładach przemysłowych produkujących tkaniny wełniane. Do strajku przyłączyli się robotnicy niezrzeszeni w związkach zawodowych. Obecnie w związku ze strajkiem unieruchomionych zostało 21 fabryk włókienniczych. Robotnicy domagają się podwyżki płac.

Włochy

RZYM (PAP). — W całych Włoszech mnożą się manifestacje na znak protestu przeciwko drożyźnie i zbrojeniom.

We Florencji kobiety utworzyły pochód i udały się do prefektury, żeby zaprotestować przeciwko stałemu wzrostowi cen artykułów spożywczych. Zmotoryzowana policja usiłowała rozproszyć manifestantki. Wobec stanowczej postawy manifestujących kobiet, wiceprefekt był zmuszony przyjąć delegację, która złożyła protest przeciw zwyżce cen, wzrastającemu bezrobociu i polityce zbrojeń.

W Prato robotnicy wszystkich zakładów przemysłowych strajkowali przez 2 godziny na znak protestu przeciw drożyźnie i wydatkom na zbrojenia.

*

Górnicy wszystkich kopalń siarki prowincji Sycylia rozpoczną jutro strajk, na skutek odrzucenia przez przemysłowców ich żądań podwyżki płac i poprawy warunków pracy w związku z ostatnią zwyżką cen.

Australia

LONDYN (PAP) — Jak donoszą z Sydney, w czterech wschodnich stanach Australii trwa strajk górników. Górnicy domagają się podwyżki płac.

Na szlakach rozwoju nowych Chin (1)

Władza państwowa należy do narodu

(ARTYKUŁ NAPISANY SPECJALNIE DLA „TRYBUNY LUDU")

A. Perewiertajło

1 października 1949 roku w życiu narodu chińskiego zaszło wydarzenie historyczne największej wagi: w dniu tym na mocy decyzji przedstawicieli ludowych, którzy zebrali się w Pekinie, proklamowana została Chińska Republika Ludowa. Antyludowa władza reakcyjnego Kuomintangu, który panował w Chinach z górą 20 lat, została obalona i powołano do życia rząd ludowy Chin. Imperialiści amerykańscy, którzy popierali reakcyjną klikę Kuomintangu i ujarzmiali kraj, zostali wypędzeni, a naród chiński zdobył niepodległość.

Partia komunistyczna — twórca i kierownik frontu ludowego

Utworzenie republiki ludowej w Chinach — to wielkie, historyczne zwycięstwo narodu chińskiego. Zwycięstwo to zostało odniesione pod kierownictwem chińskiej klasy robotniczej i jej partii komunistycznej. Partia komunistyczna zjednoczyła przytłaczającą większość ludności kraju w walce przeciwko reakcji kuomintangowskiej i imperializmowi w walce o utworzenie nowych, demokratycznych Chin Ludowych.

Komunistyczna Partia Chin i jej wódz Mao Tse-tung, opracowali zasady nowej władzy ludowej na podstawie rewolucyjnej nauki Lenina-Stalina. Projekt organizacji nowej władzy ludowej, który opracowała partia komunistyczna, został gruntownie przedyskutowany i jednomyślnie zaaprobowany przez wszystkie demokratyczne partie Chin — Ligę Demokratyczną Chin, Rewolucyjny Komitet Kuomintangu, Chińską Robotniczo-Chłopską Partię Demokratyczną i inne.

Wszystkie te partie oraz największe organizacje masowe — związki zawodowe, stowarzyszenia kobiet i młodzieży, przedstawiciele chłopów, kół handlowo-przemysłowych, mniejszości narodowych i Chińczyków przebywających za granicą wzięli udział w Politycznej Konsultatywnej Konferencji Chin Ludowych we wrześniu 1949 roku i jednomyślnie uchwalili wspólny program Politycznej Konsultatywnej Rady Chin Ludowych — ustawę zasadniczą (konstytucję) Chińskiej Republiki Ludowej i inne ustawy o strukturze i organizacji władzy ludowej w kraju. Ta sama konferencja wybrała Centralny Rząd Ludowy Chin — pierwszy w dziejach kraju rząd, powołany do życia z woli narodu chińskiego na prawdziwie demokratycznej podstawie.

Państwo nowego typu — państwo dyktatury mas ludowych

Zwycięska rewolucja ludowa utworzyła w Chinach państwo nowego typu — państwo ludowe, w którym władza polityczna należy nie do garstki reakcjonistów i wyzyskiwaczy — jak to miało miejsce w okresie rządów kliki Czang Kai-szeka, lecz do narodu. Masy ludowe — robotnicy i chłopi, inteligencja i inne warstwy ludności po raz pierwszy korzystają z szerokich praw i swobód demokratycznych — z biernego i czynnego prawa wyborczego w wyborach do organów władzy państwowej, z wolności przekonań, słowa, druku, zebrań, demonstracji, tworzenia organizacji społecznych, z wolności przekonań religijnych i wyznań, z wolności korespondencji, zmiany miejsca zamieszkania i osiedlania się, z wolności osobistej itd. Kobieta z niewolnicy stała się wolnym człowiekiem. Kobiety zrównane są w prawach z mężczyznami w polityce, gospodarce, kulturze, oświacie i we wszystkich dziedzinach życia społecznego.

Jedynie szczupła garstka elementów reakcyjnych — feudałowie i obszarnicy, przedstawiciele wielkiej burżuazji reakcyjnej, agenci Kuomintangu i imperializmu obcego, kontynuujący aktywną walkę przeciw władzy ludowej — pozbawieni zostali praw politycznych.

Gwarantując szerokie prawa i swobody demokratyczne dla mas ludowych, władza ludowa urzeczywistnia jednocześnie dyktaturę w stosunku do reakcyjnych klas i elementów, łamiąc zdecydowanie wszelki ich opór.

„Podstawą dyktatury demokracji ludowej — pisał wódz Komunistycznej Partii Chin Mao Tse-tung — *jest sojusz klasy robotniczej, chłopstwa, drobnej burżuazji miejskiej, a przede wszystkim sojusz klasy robotniczej i chłopstwa, gdyż stanowią one 80—90 proc. ludności chińskiej*" (Mao Tse-tung „O dyktaturze demokracji ludowej").

Władza utworzona przez lud i służąca ludowi

Organizacja i tryb tworzenia władzy ludowej gwarantuje pełny udział i reprezentację wszystkich podstawowych warstw ludności we władzach administracji państwowej. Podstawową organizacją władzy ludowej są zgromadzenia przedstawicieli ludowych wsi, miasta, czy rejonu. Zgromadzenie przedstawicieli ludowych jest organem wybieranym przez ludność w trybie demokratycznym.

Zgromadzenia przedstawicieli ludowych zwoływane są periodycznie. Powołują one do życia w drodze demokratycznych wyborów stale działające organa władzy — rządowe komitety ludowe. Na takich samych demokratycznych zasadach tworzone są organa władzy w poszczególnych prowincjach, w wielkich okręgach administracyjnych, obejmujących kilka prowincji, w obwodach i rejonach narodowych.

Wszystkie demokratyczne partie i organizacje społeczne oraz wszyscy obywatele mają prawo wysuwać swych kandydatów do organów władzy ludowej i brać udział w ich obieraniu. Dzięki takiemu systemowi masy ludowe — robotnicy, chłopi, kobiety, kulisi, którzy za czasów Kuomintangu byli najbardziej uciskaną i wyzutą z wszelkich praw częścią ludności, biorą czynny i szeroki udział w budownictwie władzy ludowej. Władza państwowa w Chinach Ludowych — to władza utworzona przez sam lud i dla ludu.

Struktura władzy ludowej

Najwyższym organem władzy ludowej w Chińskiej Republice Ludowej jest — zgodnie z „Ogólnym programem Politycznej Konsultatywnej Rady Chin Ludowych" — Ogólnochińskie Zgromadzenie Przedstawicieli Ludowych. Uchwala ono podstawowe ustawy i wybiera Centralny Rząd Ludowy, który sprawuje władzę państwową w przerwach między sesjami Zgromadzenia.

Do chwili zwołania Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych na podstawie wyborów powszechnych, funkcje jego spełnia sesja Politycznej Konsultatywnej Rady Ludowej. Rada ta jest formą organizacji jednolitego demokratycznego frontu ludowego i składa się z przedstawicieli partii komunistycznej, wszystkich partii i ugrupowań demokratycznych, organizacji ludowych, wszystkich mniejszości narodowych, Armii Ludowo-Wyzwoleńczej, Chińczyków przebywających za granicą oraz przedstawicieli wszelkich innych elementów patriotycznych i demokratycznych.

Centralny Rząd Ludowy — Centralna Ludowa Rada Rządowa opiera się na zasadzie koalicji demokratycznej. W jej skład wchodzą przedstawiciele Partii Komunistycznej, Ligi Demokratycznej, Rewolucyjnego Komitetu Kuomintangu, i innych partii politycznych i organizacji społecznych. Na przewodniczącego rządu wybrany został wódz partii komunistycznej, Mao Tse-tung. Na zastępców przewodniczącego rządu wybrani zostali: Czu Teh, Liu Szao-tsi, Hao-Han, Sun Pin-lin (wdowa po Sun Jat-senie), Li Tsi-szeń (Rewolucyjny Komitet Kuomintangu), Czań Lań (Demokratyczna Liga Chin).

Jedność mas w walce z reakcją i imperializmem

Centralny Rząd Ludowy, podobnie jak cała organizacja państwowa od góry do dołu, jest władzą ludowego frontu demokratycznego, który jednoczy robotników, chłopów, inteligencję, drobnomieszczaństwo i średnią burżuazję. Front ten został utworzony przez Komunistyczną Partię Chin. Organizacja władzy ludowej jest ucieleśnieniem jedności mas ludowych w walce przeciw reakcji i obcemu imperializmowi.

Partia komunistyczna zajmuje, oczywiście, kierowniczą pozycję zarówno w organizacji frontu ludowego, jak i w całym systemie rządowym. Kierownictwo partii komunistycznej jako partii klasy robotniczej ukształtowało się historycznie w toku długotrwałej walki wyzwoleńczej narodu. Kierownictwo to uznają wszystkie inne partie demokratycznych Chin. Naród chiński widzi w partii komunistycznej promotora i organizatora swych wielkich zwycięstw nad reakcją i imperializmem, swego wodza i kierownika w budownictwie nowych, silnych i kwitnących Chin ludowo - demokratycznych.

Naród chiński doprowadzi do końca dzieło wyzwolenia całego kraju

W chwili obecnej całe prawie Chiny kontynentalne, z wyjątkiem części Tybetu oraz wszystkie najważniejsze wyspy, z wyjątkiem Taiwanu, który zagarnęli imperialiści amerykańscy, — zostały wyzwolone spod władzy reakcji i imperializmu. Armia ludowo - wyzwoleńcza z powodzeniem spełnia swą misję wyzwoleńczą w Tybecie. Po jego wyzwoleniu i tam również zostanie zaprowadzona władza ludowa na zasadach autonomii narodowej. Chiński Rząd Ludowy zadeklarował również swą niezłomną wolę wyzwolenia Taiwanu i zwrócenia go narodowi chińskiemu. Naród chiński pod kierownictwem partii komunistycznej i rządu ludowego skutecznie udaremnia wszelkie knowania imperialistów anglo-amerykańskich, którzy usiłują zagarnąć należące do Chin terytorium. Naród chiński stopniowo doprowadza do końca dzieło wyzwolenia całego kraju i wszędzie zaprowadza demokratyczną władzę ludową.

Wiadomości sportowe

CWKS zwycięża w sztafecie 4x10 km

Roj i Grocholska wygrali biegi zjazdowe

(OD SPECJALNEGO WYSŁANNIKA „TRYBUNY LUDU")

ZAKOPANE (tel. wł.). — W poniedziałek, przy pięknej słonecznej pogodzie rozegrany został na Cyrli, bieg sztafetowy mężczyzn 4x10 km, w tym samym miejscu, gdzie odbył się bieg kobiet na 10 km. Na starcie biegu stanęły 24 sztafety, wystawione przez 8 związkowych zrzeszeń sportowych. Gwardię CWKS, LZS i AZS. Każde zrzeszenie wystawiło po dwie drużyny. Jeszcze nigdy w historii naszego narciarstwa w biegu sztafetowym nie startowała tak wielka liczba zawodników.

Bieg sztafetowy przyniósł zaciętą walkę między CWKS i Gwardią. Walka trwała od pierwszej zmiany do ostatniej, emocjonując widzów, licznie zgromadzonych na mecie. Gdy w drugiej zmianie młody Styrczuła (CWKS) nie dał się zdystansować renomowanemu Bukowskiemu (Gwardia) i uzyskał od niego czas gorszy zaledwie o 2 sek., szanse CWKS wzrosły. Wzrosły one jeszcze bardziej na trzeciej zmianie w której Skupień Tadeusz nie tylko nie pozwolił się minąć Gąsienicy-Fronkowi Tadeuszowi, ale jeszcze zyskał nad nim przeszło minutę przewagi.

PORAŻKA KWAPIENIA W OSTATNIEJ ZMIANIE

W ostatniej zmianie biegli Krzeptowski-Daniel Józef z CWKS i najlepszy biegacz polski na 18 km — Tadeusz Kwapień (Gwardia). Krzeptowski wyruszył z przewagą prawie 2 minut nad swym groźnym przeciwnikiem. Przebiegł swój odcinek wspaniale i Kwapień, lecz mimo największych wysiłków, nie potrafił odrobić całkowicie tej straty czasu, chociaż zmniejszył różnicę do kilkudziesięciu sekund.

WYNIKI BIEGU SZTAFETOWEGO

1) CWKS (Krzeptowski-Daniel Bolesław, Styrczuła, Skupień, Krzeptowski-Daniel Józef) 3:10,59. 2) Gwardia (Rubiś, Bukowski, Gąsienica-Fronek Tadeusz, Kwapień T.) — 3:13,17. 3) LZS (Holeksa Józef, Procer, Dąbrowski, Holeksa Jan) — 3:19,11.

WYSOKA KLASA ZJAZDOWCÓW

Bieg zjazdowy mężczyzn i kobiet otwarty i do kombinacji alpejskiej odbył się w bardzo trudnych warunkach. Mimo to, tak zawodnicy jak i zawodniczki wykazali wysoką klasę, a czołówka, która z każdym rokiem zwiększa się, zademonstrowała jazdę w pięknym stylu, pewną i szybką. Dość powiedzieć, że rekord trasy, należący do Dziedzica wynosi 2;48,0, podczas gdy zwycięzca biegu Roj uzyskał na tej trasie przedłużonej o około 300 m i w trudnych warunkach czas 3:17,5.

W Zakopanem oczekiwano na ogół w konkurencji męskiej zwycięstwa Dziedzica i w żeńskiej — Grocholskiej. Tymczasem tylko Grocholska zdobyła pierwsze miejsce, a akademicki mistrz świata Dziedzic, sklasyfikował się dopiero na piątym miejscu. Nie jest to jednak ani niespodzianka, ani sensacja. Po prostu poziom naszej czołówki w konkurencjach alpejskich jest tak wyrównany, że o zwycięstwie decydują tylko sekundy, a nawet ułamki sekund.

WYNIKI NIEOFICJALNE BIEGU ZJAZDOWEGO MĘŻCZYZN

1) Roj (AZS) — 3;17,5. 2) Wawrytko II (CWKS) — 3:18.0. 3) J. Ciaptak (AZS) — 3:19,24. 4) Czarniak (CWKS) — 3:20,0. 5) Dziedzic (AZS) — 3;20,1. 6) Popieluch (CWKS) — 3:26,9.

Trasa biegu zjazdowego kobiet długości około 2.200 m biegła spod Kasprowego równolegle do trasy mężczyzn, dopiero przy Świńskiej Dolince rozgałęziała się. Warunki były na trasie identyczne co w konkurencjach męskich. I tutaj oblodzone partie i muldy spowodowały szereg upadków, którym uległy nawet tak renomowane zawodniczki, jak reprezentantki Polski Stępkówna i Kowalska. Zwycięstwo Grocholskiej było bardzo pewne.

WYNIKI BIEGU ZJAZDOWEGO KOBIET

1) Grocholska (CWKS) — 2:05,0. 2) Bujakówna (CWKS) — 2:07,6. 3) Kodelska (AZS) — 2:09,0. 4) Czarniak (Ogniwo) — 2:15,4. 5) Jańczy (AZS) — 2:21,2. 6) Bąkówna (AZS) — 2;24,5.

We wtorek 20 bm. odbędzie się w Dolinie Kondratowej koło Łopaty slalom do kombinacji mężczyzn i kobiet.

WŁ. GOŁĘBIEWSKI

W kilku zdaniach

W zakładach im. Stalina w Poznaniu powstała druga brygada produkcyjna, składająca się z samych sportowców. Członkowie brygady produkcyjnej Malujda i Najderek zobowiązali się wykonać w ramach współzawodnictwa długookresowego po 130 proc. normy. Ponadto brygada wezwała I brygadę produkcyjną do międzygrupowego współzawodnictwa pracy, a pozostałych sportowców do tworzenia podobnych brygad produkcyjnych.

*

W indywidualnych mistrzostwach w tenisie stołowym rozegranych w Lublinie, tytuł mistrza Polski zdobył zasłużenie Patyński (Ogniwo Lublin). Wicemistrzem został Otręba (Unia Chorzów) a dalsze miejsca zajęli Kawczyk (Stal Siemianowice) i Ziemba (Ogniwo Kraków). Do większych niespodzianek mistrzostw należy zaliczyć wyeliminowanie w pierwszym dniu rozgrywek Gaja (Budowlani Warszawa) przez Ziembę z Krakowa.

*

W ubiegłą niedzielę rozpoczęły się w niektórych okręgach towarzyskie mecze piłkarskie. Najwięcej spotkań rozegrano na Śląsku, w Poznaniu, Krakowie i Łodzi.

*

W rozgrywkach o wejście do II Ligi pięściarskiej Stal Grudziądz pokonała Budowlanych Jelenia Góra — 11:9 a OWKS Kraków odniósł zasłużone zwycięstwo nad Stalą Siemianowice 15:5.

46 tys. inwalidów wojennych i przesiedleńców demonstrowało w Bonn przeciw Adenauerowi

Na całym świecie wzrasta walka przeciwko remilitaryzacji Trizonii

(f) BERLIN (PAP). — Około 46 tysięcy inwalidów wojennych i przesiedleńców demonstrowało w niedzielę w Bonn żądając dymisji Adenauera. Demonstranci stwierdzali, że Adenauer w trosce o zyski tych, co dorobili się na wojnie, przez 5 lat od chwili jej zakończenia nie uwzględnił słusznych żądań przesiedleńców i inwalidów wojennych.

Władze w Bonn w obawie przed demonstrantami zmobilizowały znaczne siły policyjne dla ochrony dzielnicy rządowej.

Również w niedzielę odbył się wielki wiec antyremilitaryzacyjny w Monachium.

*

(f) BERLIN (PAP). — Ponad 300 delegatów robotniczych z monachijskich zakładów przemysłowych uchwaliło utworzenie Komitetu Jedności Akcji. Zadaniem Komitetu będzie propagowanie przeprowadzenia referendum ludowego przeciwko remilitaryzacji.

Krajowa konferencja Tow. Przyjaźni Niemiecko - Radzieckiej w Essen

(f) BERLIN (PAP). W Essen odbyła się w tych dniach krajowa konferencja Towarzystwa Przyjaźni Niemiecko - Radzieckiej z Północnej Westfalii. W konferencji wzięło udział ponad 800 uczestników, pomiędzy którymi znajdowali się również liczni funkcjonariusze partii socjal - demokratycznej, znani uczeni, księża, przemysłowcy itd.

W depeszy, wystosowanej do komitetu przygotowawczego Konferencji robotników Europy zachodniej przeciwko remilitaryzacji Trizonii, członkowie Towarzystwa Przyjaźni Niemiecko — Radzieckiej zobowiązują się do ofiarnej walki przeciwko remilitaryzacji Niemiec, o utrwalenie pokoju.

We Francji wzrasta liczba podpisów przeciwko remilitaryzacji Trizonii

(f) PARYŻ (PAP). We Francji w dalszym ciągu przebiega akcja zbierania podpisów pod apelem protestującym przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

W wielu miejscowościach, jak np. St. Martin d'Heres, Fontaine, Izeaux i Dolomien (dep. Isere) liczba podpisów zebranych przeciwko zbrojeniom niemieckim przekroczyła już cyfry osiągnięte w czasie kampanii sztokholmskiej.

W Montatorre (dep. Oise) podpisy złożyło ponad 80 proc. mieszkańców, w Silly le Long — 93 proc., a w Rainvillier — 70 proc. W dep. Gard zebrano dotychczas 100 tysięcy podpisów przeciwko tworzeniu niemieckiej armii najemnej.

W męczeńskiej wiosce Oradour sur Glane odbyła się pod przewodnictwem mera patriotyczna manifestacja przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

*

W Paryżu odbyło się drugie zebranie „Towarzystwa francusko - belgijskiego dla walki przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich".

Polacy w USA przeciw remilitaryzacji Niemiec zach.

(f) NOWY JORK (PAP). Staraniem postępowej Polonii Amerykańskiej zorganizowano szereg wieców w obronie polskich granic zachodnich w ośrodkach polskich w Nowym Jorku, Newark, Filadelfii i innych miastach.

W związku z wiecami b. senator stanowy z Detroit — Nowak ogłosił w prasie list otwarty, wzywający członków Kongresu pochodzenia polskiego do zdecydowanej akcji przeciwko remilitaryzacji Trizonii.

Wiece obrońców pokoju w Anglii

(f) LONDYN (PAP). — W ub. niedzielę w wielu miastach angielskich odbyły się wiece i zebrania obrońców pokoju.

Na wiecu w Liverpoolu przemawiał członek Angielskiego Komitetu Obrony Pokoju — Stove Lawther.

Wiece w obronie pokoju odbyły się w niedzielę także w Londynie, w Glasgow i w innych miastach angielskich.

Obrady zarządu Demokratycznego Związku Narodu Fińskiego

(f) HELSINKI (PAP). — W poniedziałek zakończyły się w Helsinkach obrady plenum zarządu Demokratycznego Związku Narodu Fińskiego (DZNF). Obrady toczyły się pod hasłem wzmożenia walki o pokój, demokrację, o podniesienie poziomu życia mas pracujących.

Plenum uchwaliło rezolucję, która wytycza zadania, jakie stoją przed Związkiem w najbliższej przyszłości. Generalnymi sekretarzami DZNF wybrani zostali: Herta Kuusinen i J. Enne.

*

HELSINKI (PAP). — W Helsinkach odbyło się doroczne posiedzenie Związku Dziennikarzy Fińskich, na którym omówione zostały zadania prasy w walce o pokój.

Brutalne represje wobec amerykańskiego bojownika o pokój

NOWY JORK (PAP) — Waszyngtoński korespondent dziennika „Daily Worker" — Hall donosi, że kierownik „Informacyjnego Ośrodka Obrońców Pokoju", znany historyk dr Dubois, przeciwko któremu wszczęto proces sądowy za jego działalność w obronie pokoju, jest obiektem stałych, brutalnych represji ze strony policji i władz sądowych.

Tygodnik „Ogoniok" o budowie metra w Warszawie

(f) MOSKWA (PAP). Radziecka opinia publiczna wita z radością każdy sukces narodu polskiego osiągnięty w odbudowie i rozbudowie stolicy Polski — Warszawie. Popularny tygodnik radziecki „Ogoniok" w wiadomości pióra Michała Jarowoja donosi o zapoczątkowaniu prac przy budowie metra warszawskiego. Czasopismo zamieszcza także reprodukcję projektu jednej z podziemnych stacji metra.

Dziś w Warszawie

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2) — wtorek 20.2 i środa 21.2 — „Próba sił" — godz. 19.

TEATR KAMERALNY (Foksal 16): wtorek 20.2 i środa 21.2 — „Pieją koguty" — godz. 19.

TEATR NARODOWY (Pl. Teatralny) — wtorek 20.2 — nieczynny, środa 21.2 — „Jak wam się podoba" — godz. 19.

TEATR NOWY (Puławska 39) — wtorek 20.2 „Pygmalion" — próba generalna — godz. 19, środa 21.2 — „Pygmalion" — premiera — godz. 19.

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20) — wtorek 20.2 i środa 21.2 — „Rozbitki" — godz. 19.

TEATR DOMU WOJSKA POLSKIEGO (Królewska 13) — wtorek 20.2 i środa 21.2 — „Za tych co na morzu" — godz. 19.

TEATR WSPÓŁCZESNY (Mokotowska 13) — wtorek 20.2 — nieczynny, środa 21.2 — „Zwykła sprawa" — godz. 19.

LUDOWY TEATR MUZYCZNY (Szwedzka 2-4) — wtorek 20.2 i środa 21.2 — „Zielony Gil" — godz. 19.

TEATR NOWEJ WARSZAWY (Marszałkowska 8) — wtorek 20.2 i środa 21.2 — „Człowiek i maszyny" — godz. 19.

TEATR LALEK „GULIWER" — (Marszałkowska 81b) — wtorek 20.2 i środa 21.2 — „Trzy pomarańcze" — godz. 17.

TEATR LALEK „NIEBIESKIE MIGDAŁY" (Karowa 31) — wtorek 20.2 i środa 21.2 — „Pan Drops i jego trupa" — przedstawienia zamknięte.

TEATR DZIECI „GNOM" (Oczki 6) wtorek 20.2 — „Paluszka" — godz. 17 — środa 21.2 — nieczynny.

TEATR ARLEKIN (Wybrzeże Kościuszkowskie 35) — wtorek 20.2 i środa 21.2 — „Sambo i lew" — godz. 16.30 i 19.

PAŃSTWOWA OPERA I FILHARMONIA (Nowogrodzka 49) — wtorek 20.2 — „Cyganeria" — godz. 19, środa 21.2 — „Straszny dwór" — godz. 19.

KINA

MOSKWA (Puławska 19) — wtorek 20.2 — „Pierwszy start" — prod. polska — dozw. od 7 lat — godz. 16, 18.30, 21.

PRAHA (Jagiellońska 24-26) — wtorek 20.2 — „Spisek bankrutów" — prod. radziecka — dozw. od 12 lat — godz. 16.30, 18.45, 21.

PALLADIUM (Kniewskiego 9) — wtorek 20.2 — „Rada bogów" — prod. NRD — dozw. od 14 lat — godz. 15.30, 17.45, 20.

ATLANTIC (Rutkowskiego 33) — wtorek 20.2 — „Rada bogów" — prod. NRD — dozw. od 14 lat — godz. 14.15, 16.30, 18.45, 21.

STOLICA (Narbutta) — wtorek 20.2 — „Kobieta wyrusza w drogę" — prod. węgierska — dozw. od 14 lat — godz. 16, 18, 20.

W—Z (Al. Świerczewskiego) — wtorek 20.2 — „Spisek bankrutów" — prod. radziecka — dozw. od 12 lat — godz. 16.30, 18.45, 21.

OCHOTA (Grójecka 65) — wtorek 20.2 — „Świniarka i pastuch" — prod. radziecka — dozw. od 8 lat — godz. 16, 18, 20.

1 MAJ (Podskarbińska 8) — wtorek 20.2 — „Pierwszy start" — prod. polska — dozw. od 7 lat — godz. 17, 19, 21.

SYRENA (Inżynierska 4) — wtorek 20.2 — „Nowa Czechosłowacja" — prod. CSR — dozw. od 10 lat — godz. 17, 19, 21.

TĘCZA (Suzina 4) — wtorek 20.2 „Śmiali ludzie" — prod. radziecka — dozw. od 7 lat — godz. 16.30, 18.45, 21.

POLONIA (Marszałkowska 58) — wtorek 20.2 — „Opowieść leśna" — prod. radziecka — dozw. od 7 lat — godz. 14, 16, 18, 20.

LOTNIK (Powstańców 1) — wtorek 20.2 — „Złodzieje rowerów" — prod. włoska — dozw. od 14 lat — godz. 17, 19.

RADIO

ŚRODA 21 LUTEGO

Program I na fali 1322 m.

Uwaga: Stacja czynna od godz. 15.25.

Program dnia 15.25, na jutro 23.10, Wiadomości 16.00, 20.00, 23.00.

15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych, 15.50 Muzyka, 16.20 Muzyka rozrywkowa, 17.00 Radiowa skrzynka techniczna, 17.15 Wiadomości z Zimowych Mistrzostw Zrzeszeń Sportowych w Zakopanem, 17.20 Z kraju i ze świata, 18.00 „Kamieński" — fragm. książki L. Przemskiego, 18.20 Odpowiedzi Fali 49, 18.30 Polska pieśń masowa, 18.35 Muzyka, 18.45 Aud. dla wsi, 19.00 Koncert symfoniczny, 20.30 Polskie pieśni masowe, 20.45 Szpilki, 21.00 Koncert Chopinowski, 21.30 Muzyka, 21.40 Wszechnica Radiowa, 22.00 Stan pogody, 22.02 Muzyka kameralna, 22.23 Muzyka taneczna, 23.17 Hymn i koniec audycji.

Program II na fali 367 m.

Program dnia 6.00, 13.25, na jutro 23.55, Sygnał czasu, 5.13, 11.57, Wiadomości 5.15, 6.30, 8.00, 12.04, 17.00, 20.00, 23.00, Gimnastyka 6.50.

5.10 Początek audycji. 5.20 Koncert dla świata pracy, 5.58 Stan pogody, 6.05 Polska pieśń masowa, 6.10 Wszechnica Radiowa, 7.00 Muzyka rozrywkowa, 8.05 Muzyka, 8.55 Aud. dla kl. V—VII — „Mikołaj Kopernik" — słuchowisko, 9.21 Muzyka i aktualności, 9.51 Aud. poetycka, 10.11 Z twórczości Moniuszki, 10.50 Informacje, 10.55 Koncert dla kl. V—VII, 11.40 Higiena i bezpieczeństwo pracy, 11.50 Głos mają kobiety, 12.15 Pieśni komp. francuskich, 12.30 Aud. dla wsi, 12.45 Na swojską nutę, 13.20 Przerwa, 13.30 Koncert dla kl. V—VIII, 14.10 Wszechnica Radiowa, 14.30 Aud. dla kl. V—VII. 14.56 Koncert pod dyr. Górzyńskiego, 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych, 15.50 Pogadanka dla kursów partyjnych I stopnia w mieście z cyklu: „Budujemy podstawy socjalizmu", 16.15 Przegląd prasy literackiej, 16.20 Dziennik warszawski, 16.35 Wieczorne melodie, 17.05 Pogadanka sportowa, 17.15 Wiadomości z Zimowych Mistrzostw Sportowych w Zakopanem, 17.20 Polska muzyka ludowa, 17.40 Lekcja języka rosyjskiego, 17.55 Piosenki radzieckie, 18.00 Koncert życzeń, 18.45 Aud. dla młodzieży, 19.00 Wszechnica Radiowa, 19.20 Koncert popularny, 20.30 Reportaż z Zimowych Mistrzostw Sportowych w Zakopanem, 20.50 Cykl: „Radziecka pieśń masowa", 21.33 Muzyka i aktualności, 22.00 „Ojciec Goriot" — odc. pow. Balzaca, 22.20 Melodie ludowe, 23.10 Koncert solistów, 24.00 Hymn i koniec audycji.

TRYBUNA LUDU

Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje Komitet
Nakładem R. S. W. „Prasa"
Redakcja: Warszawa, Dom Słowa Polskiego, Plac Kazimierza Wielkiego (przy ul. Miedzianej)
Telefony: Redaktor Naczelny 8-22-60. Zastępca Redaktora Naczelnego 8-33-28. Sekretarz Redakcji 8-82-29. Dział propagandy 8-08-89 Dział partyjny 7-34-30. Dział krajowy 8-65-24. Dział zagraniczny 8-82-25. Dział ekonomiczny 7-34-10. Dział kulturalny 8-65-25. Dział listów i interwencji 8-65-23. Dział miejski 8-71-32.
Centrala: 7-01-21. 7-01-22. 8-51-04. 8-57-62. 8-82-28.
Telefony nocne: Redaktor nocny 8-57-62. Redaktor techniczny 7-01-21. Sekretariat 8-82-28.
Prenumerata i kolportaż PPK „Ruch" Oddział w Warszawie ul. Srebrna 12, centrala telefoniczna 804-20. 22. 23. 30
Wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowo-Telekomunikacyjne oraz kasy PPK „Ruch" w Warszawie przy ul. Srebrnej 16 i Plac 3-ch Krzyży 16.
Prenumerata miesięczna w kraju 4 zł. 50 gr. prenumerata zbiorowa od 10 egz. na jeden adres. partyjna 2 zł. 25 gr., zagraniczna 9.— zł
Konto PKO — Nr I-14009.
Przy zgłaszaniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres
Administracja: Warszawa, ul. Kniewskiego 9, tel. 8-29-84.
Biuro Reklam i Ogłoszeń 8-50-23.
Zakłady Graficzne i Wydawn. Dom Słowa Polskiego.
1 2 3 4 5 6 2-B-11259

Czytelnicy i korespondenci piszą

Chcemy pomóc bohaterskiemu narodowi koreańskiemu

W związku z listem Tadeusza Domańskiego, jaki ukazał się w „Trybunie Ludu" z dnia 10. 2. br. w porozumieniu z rodzicami serdecznie zapraszam do nas jedno dziecko koreańskie. Mieszkamy w jednorodzinnym domku, i jestem pewny, że będzie mu u nas dobrze

TADEUSZ MACIEJEWSKI
uczeń kl. X. Boernewo

Pragnąc przyjść z pomocą narodowi koreańskiemu chcielibyśmy wziąć na wychowanie małego przedstawiciela narodu koreańskiego do chwili, w której będzie mógł wrócić na ziemię ojczystą.

FELIKS I JANINA SIECZKOWSCY
Sochaczew Z. P. „Boryszew"

Za mało konduktorów czy za mało troski o skarb państwa

Na liniach kolejowych o dużym ruchu pasażerskim zbyt rzadko przeprowadza się kontrolę biletów

I tak np pasażerowie, korzystający częściej z linii Warszawa - Białystok z góry wiedzą, że od Warszawy do Małkini, a czasem i do Szepietowa czy Łap, konduktorzy nie będą sprawdzali biletów. Wskutek tego część podróżnych dojeżdżających do bliższych stacji wykupuje bilety nie do stacji docelowej, a do bliższej, lub wręcz peronówki.

Niedociągnięcia PKP umożliwiają różne nadużycia i narażają skarb państwa na straty materialne. Podróżni tacy chełpią się potem, że jechali „na gapę" i zachęcają innych do podobnych przejazdów.

Dobrze by było, gdyby ktoś z dyrekcji PKP wykupił peronówkę, wsiadł do pociągu Warszawa - Białystok i przekonał się, jak daleko zajedzie, nie widząc konduktora, kontrolującego bilety pasażerów.

LEONARD DZIENIS
Białystok

Wózek na 7 godzin

W dniu 13.II.1951 r. w sklepie MHD nr 18 przy ulicy Wileńskiej żona moja kupiła wózek spacerowy, za który zapłaciła 300 zł. Ale radość nasza była krótka bo gdy tylko położyła w nim dziecko, oparcie oderwało się od siedzenia. Okazało się, że zawiaski łączące oparcie z siedzeniem były przybite gwoździkami długości 15 mm. Grzebień służący do podnoszenia oparcia jest zrobiony z blachy 0,5 mm i wygina się z łatwością jąk papier.

Tak to moje dziecko miało wózek „aż" 7 godzin.

Pracuję jako pomocnik ślusarski i nie stać mnie na to, żeby co 7 godzin kupować wózek dla dziecka.

EDMUND KROKWA
Warszawa

O bibliotece zamkniętej na klucz

Oddział Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Mazurskiego w Kętrzynie posiada na swym terenie bibliotekę, przeznaczoną dla pracowników. Niestety, nikt z niej nie może korzystać, ponieważ książki — w znikomej zresztą ilości — są zamknięte w szafie na klucz. Widać tylko przez szkło, że są porozrzucane na półkach. Świetlicowy, który zajmował się wypożyczaniem książek, wyjechał przed kilku tygodniami na kurację.

Jak widać, ani rada zakładowa z przewodniczącym tow. Bienią na czele, ani kierownik wydziału socjalnego tow. Wiechecki nie troszczą się o podniesienie poziomu kulturalno-politycznego pracowników ZEOM-u i dlatego nie starają się o znalezienie nowego świetlicowego.

A szkoda. Bo pracownicy ZEOM-u chcą czytać dobre książki i chcą mieć kogoś, kto by poprowadził w ich zakładzie pracę kulturalno-oświatową.

STANISŁAW WITKOWSKI
Kętrzyn

Dniówka obrachunkowa w Kulicach wyniosła 31 zł 91 gr

W spółdzielni produkcyjnej w Kulicach (pow. Tczew) odbyło się doroczne zebranie członków, na które przybyli również przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa, KW PZPR, Woj. Rady Narodowej, powiatu, gminy oraz aktywiści ZMP.

Na zebraniu tym dowiedzieliśmy się m. in. o wzorowej pracy ZMP-owców w Kulicach.

W kole ZMP istnieje „brygada lekkiej kawalerii", która dba o konserwację narzędzi rolniczych.

Wszyscy ZMP-owcy — członkowie spółdzielni są słuchaczami Wszechnicy Radiowej oraz przechodzą szkolenie ideologiczne. Często wyjeżdżają do innych kół ZMP, aby wymieniać nawzajem doświadczenia z pracy. Zorganizowali również kółko teatralne.

Zgromadzeni na zebraniu członkowie spółdzielni produkcyjnej jednomyślnie uznali za przodownicę pracy kol. Marię Delewską.

Dniówka obrachunkowa w spółdzielni wyniosła 31 zł 91 gr. Można więc sobie łatwo obliczyć jak wysokie były w tym roku zarobki członków spółdzielni. A że w pracy przodują ZMP-owcy, więc i najwięcej zarobili.

STEFAN WOJNOWSKI
Bielawki, pow. Tczew

Długa i tajemnicza jest droga wędrówki papierów

12 bm. otrzymałem z Wydziału Poboru Składek ZLP (dawna Ubezpieczalnia) wezwanie do opłacenia zaległych składek ubezpieczeniowych za czas od 1 lipca do 1 grudnia 1950 r. w sumie 386,34 zł. W razie nieuiszczenia w terminie ZLP grozi mi krokami egzekucyjnymi.

A ja tymczasem jestem w posiadaniu dowodu Biura Zgłoszeń ZLP, że 3 lipca ub. r. wymeldowałem zatrudnioną pracownicę i opłaciłem składki do dnia wymeldowania.

Jak to się dzieje, że w ciągu pół roku od chwili wymeldowania przeze mnie pracownicy Wydział Poboru Składek nie dowiedział się jeszcze o tym i nie zlikwidował nieistniejącego już konta.

Okazuje się, że pół roku to za mało na to, żeby odpowiedni papierek przewędrował z jednego pokoju do drugiego w wielkim gmachu ZLP przy ul. Czerniakowskiej.

Kpt. JÓZEF SZLAM
Warszawa

Uroczystości ku czci Stanisławy Wysockiej

Staraniem Stow. Pol. Artystów Teatru i Filmu odbędą się w Warszawie uroczystości, poświęcone uczczeniu pamięci zmarłej w czasie okupacji znakomitej polskiej artystki dramatycznej, Stanisławy Wysockiej. Protektorat nad uroczystościami objął minister Kultury i Sztuki S. Dybowski.

W środę dnia 21 bm. o godz. 13-ej nastąpi uroczysta eksportacja zwłok z katakumb na cmentarzu Powązkowskim. Zwłoki artystki zostaną przewiezione do Krakowa i złożone w grobie rodzinnym.

W poniedziałek, dnia 26 bm. w Teatrze Kameralnym w Warszawie odbędzie się akademia ku czci znakomitej artystki.

Pod ostrym kątem

Czas nie zając

Czasami nachodzą człowieka takie chwile, że lubi sobie pomarzyć, powspominać. O przeszłości na przykład, o dawnych, bardzo dawnych, zamierzchłych, można powiedzieć, czasach.

Ile to ludziska mieli wtedy czasu — wierzyć się wprost nie chce. Chociażby za pierwszego lepszego z płodnej rodziny Piastów. Ani to kolei, ani poczty, ani telefonów.

Wyobraźmy sobie, że istniała wtedy instytucja, zwana dziś popularnie PKO I wyobraźmy sobie, że był obywatel nazwiskiem Seliga, który składał i ciułał, no... na przykład na Śląsku. Na tzw. konto Społecznego Funduszu Oszczędnościowego.

A potem przypuśćmy, że Seliga osiadł w grodzie Warszawie i chciał część tych oszczędności podjąć, ponieważ akurat syn mu się narodził.

Zalakowany pergamin wędrowałby na furze do Śląska co najmniej miesiąc. Z zapytaniem — czy i ile Seliga naskładał. Kanceliści pogrzebaliby w aktach i po jakichś dwóch miesiącach odpowiedź prawdopodobnie byłaby w Warszawie. Czas nie zając — nie ucieknie.

A teraz ze świata marzeń — do rzeczywistości.

Jest rok 1951. koniec lutego Jest Seliga, są jego oszczędności, są telefony, samoloty i wszystkie tzw. ostatnie krzyki techniki. Z tą jedynie małą różnicą, że nie trzeba jechać na Śląsk, wszystko bowiem dzieje się na miejscu, w Warszawie.

Było to 2 października ubiegłego roku. Seliga zwrócił się do PKO z prośbą zwrotu części wkładu SFO, bo mu się syn narodził.

A potem to już wszystko przypominało Piasta. Płynęły dni, tygodnie, miesiące. Oddział Główny PKO kierował tzw. zapytania do Wydziału Finansowego, ten nie odpowiadał, oddział znów kierował, a wydział milczał (wyraźna kłótnia w rodzinie!) A synek Seligi rósł.

Przeszedł październik, listopad, grudzień, styczeń, kończy się już luty. Za Piasta na wołach dawnoby już załatwili.

A w Warszawie jakoś nie. Chociaż ostatnio PKO przysłała jednak wyjaśnienie, że „poleca się Oddziałowi Gł. dołożenia wszelkich starań, celem jak najrychlejszego ustalenia salda wkładów ob. Seligi i ostatecznego załatwienia jego podania".

Dobre i to. Miejmy nadzieję, że synek Seligi odbierze sobie osobiście oszczędności. Z fasonem nawet, bo pojedzie do PKO metrem, które do tego czasu na pewno już ruszy. (RYS)

Pierwszy rok planu który przeobrazi Rumunię

H. Dankowicz

Olbrzymie latyfundia, obok potwornej nędzy mas, największy w Europie procent analfabetów, całkowita zależność od obcego kapitału — oto obraz przedwojennej, ekonomicznie zacofanej, nieuprzemysłowionej Rumunii. Istniejący potencjał produkcyjny został prawie doszczętnie zniszczony przez hitlerowców. Dopomogły im terrorystyczne naloty bombowców amerykańskich na ośrodki przemysłu naftowego, w momencie, gdy hitlerowcy już się wycofali. W chwili wyzwolenia Rumunii przez Armię Radziecką możliwości produkcyjne przemysłu naftowego wynosiły zaledwie 15 proc. w stosunku do poziomu przedwojennego.

Związek Radziecki pospieszył z efektywną pomocą wyzwolonej Rumunii, dostarczając zrujnowanej gospodarce rumuńskiej nowoczesnych maszyn i surowców dla przemysłu. W latach 1945 - 1946, kiedy Rumunię dotknęła klęska suszy, Związek Radziecki dostarczył setek tysięcy ton zboża, ratując od śmierci głodowej miliony ludzi.

Po zaleczeniu ran wojennych masy pracujące Rumunii przystąpiły pod kierownictwem Rumuńskiej Partii Robotniczej do budowy bazy ciężkiego przemysłu, do umocnienia i utrwalenia niezależności kraju.

Pierwsze sukcesy

Rok 1949, pierwszy rok gospodarki objętej ogólno - narodowym planem, zakończył się przekroczeniem przewidywanego poziomu. Jeszcze większe sukcesy przyniósł 1950 r. Plan produkcji przemysłowej wykonany został w 104 proc. Globalna wartość produkcji przewyższyła o 37,3 proc. poziom roku 1949.

W ciągu pierwszych dwóch lat planowej gospodarki inwestycje przemysłowe wyniosły ponad 260 miliardów lei. Dzięki rozbudowie przemysłu ciężkiego osiągnięte zostały znaczne sukcesy. Produkcja stali wzrosła o 60 proc., a produkcja motorów elektrycznych jest pięciokrotnie większa niż w roku 1948.

Przemysł budowy maszyn wyprodukował w roku 1950 trzydzieści pięć nowych typów najróżnorodniejszych maszyn jak np. hydroturbiny, transformatory elektryczne, generatory, a ostatnio — trolleybusy, wzorowane na radzieckich M. T. B. 82.

Przemysł rumuński dał rolnictwu ponad 6 tys. traktorów. Produkcja traktorów była w r. 1950 trzykrotnie większa niż w r. 1948. Produkcja traktorów i innych maszyn rolniczych stworzyła podstawę dla socjalistycznej przebudowy wsi rumuńskiej. Wyrazem tych przemian jest powstanie ponad tysiąca spółdzielni produkcyjnych, w których urodzaj z 1950 roku przewyższył urodzaj z 1949 r o 60 proc.

Liczne zakłady przemysłowe wykonały plan przedtermirowo i w ostatnich miesiącach roku 1950 pracowały już na poczet planu roku 1951.

2,5 krotny wzrost produkcji przemysłowej

Sukcesy pierwszych dwóch lat planowej gospodarki, torujące drogę do budowy podstaw socjalizmu, otwierają przed narodem rumuńskim szerokie perspektywy dalszego rozwoju, umożliwiają śmiałe, długofalowe planowanie.

Z inicjatywy Rumuńskiej Partii Robotniczej opracowany został pierwszy pięcioletni plan rozwoju gospodarki narodowej Rumuńskiej Republiki Ludowej, plan budowy podstaw socjalizmu w latach 1951 — 1955. Realizacja tego planu przekształci Rumunię w kraj o dobrze rozwiniętym przemyśle socjalistycznym, o dużym stopniu mechanizacji rolnictwa, w którym dominować będzie sektor socjalistyczny. O rozmachu planu świadczy chociażby fakt, że w roku 1955 poziom produkcji przemysłowej ma osiągnąć 244 proc. w stosunku do roku 1950.

Głównym motorem rozwoju przemysłu rumuńskiego jest przemysł budowy maszyn. Obok więc wytwarzanych już w ciągu ostatnich dwóch lat maszyn plan pięcioletni przewiduje produkcję turbin parowych i hydraulicznych, parowych kotłów wysokiego ciśnienia, automatycznych obrabiarek, wagonów o automatycznych wywrotkach, wagonów - torped, kombajnów samobieżnych itd. Stocznie rumuńskie będą produkowały nowe typy statków towarowych o wielkiej pojemności, metalowe statki rybackie itd. Przemysł elektryczny przewiduje produkcję siedemdziesięciu nowych typów aparatów, m. in. turbogeneratorów, przemysłowych pieców elektrycznych, aparatów wysokiego napięcia, elektrycznych obrabiarek.

Budowle socjalizmu

By sprostać tym wielkim zadaniom, plan przewiduje budowę szeregu nowych wielkich fabryk i znaczne rozszerzenie oraz modernizację wielu istniejących zakładów. Powstaną więc: wielka fabryka ciężkich maszyn, fabryka turbogeneratorów, fabryka kabli, wielka fabryka łożysk kulkowych i in.

O rozmiarach wielkich budowli przemysłowych świadczy najwymowniej fakt, że na inwestycje plan 5-letni przewiduje sumę 1.330 miliardów lei. Tempo zaś rozwoju ciężkiego przemysłu charakteryzują następujące dla przykładu przytoczone liczby: produkcja surówki wzrośnie w roku 1955 dwudziestokrotnie w stosunku do poziomu przedwojennego, produkcja stali — trzynastokrotnie, węgla — czternastokrotnie, koksu — dziesięciokrotnie. Ten wzrost produkcji osiągnie się m. in. przez budowę pięciu nowych wielkich pieców hutniczych, nowych pięciu pieców martenowskich oraz znaczne rozszerzenie i przebudowę istniejących pieców. Powstanie też nowy kombinat, który produkować będzie rocznie 600 tys. ton koksu metalurgicznego.

Tysiące maszyn dla wsi

Plan pięcioletni przewiduje poważny wzrost sektoru socjalistycznego w rolnictwie, co zależne jest w dużym stopniu od rozwoju bazy technicznej. Powstanie więc 290 nowych ośrodków maszynowych, tak, że w roku 1955 ogólna ich liczba wynosić będzie 428 Przemysł rumuński dostarczy im 18.400 nowych traktorów, 1000 kombajnów i tysiące innych maszyn rolniczych.

Dzięki mechanizacji rolnictwa, nawodnieniu setek tysięcy hektarów pustynnej ziemi, przewidzianym w planie elektryfikacji kraju -- produkcja rolnictwa rumuńskiego wzrośnie w okresie pięciolatki o 88 proc.

3 razy więcej energii elektrycznej

Śmiałe te plany byłyby nierealne przy obecnym stanie produkcji energii elektrycznej. W ciągu 60 lat (od roku 1884 do 1944) powstały w obszarniczo-burżuazyjnej Rumunii elektrownie o ogólnej mocy 740.000 KW.

Ta ilość energii elektrycznej jest tak dalece niedostateczna, że przeszło 70 proc. ludności kraju nie korzysta z oświetlenia elektrycznego, a ludność wiejska jest go prawie całkowicie pozbawiona. Dotkliwy brak energii elektrycznej odczuwa przemysł, nawet w obecnym stanie. Rzecz jasna, że kolosalna rozbudowa przemysłu przewidziana w planie pięcioletnim, nowe huty, nowe kopalnie węgla i nafty, nowe fabryki — wzmogą kilkakrotnie zapotrzebowanie na energię elektryczną.

Jednocześnie więc z planem pięcioletnim naród rumuński przystąpił dnia 1 stycznia br. do realizacji wielkiego dziesięcioletniego planu elektryfikacji kraju, stanowiącego pierwszą fazę szeroko zakrojonych zamierzeń w kierunku rozbudowy bazy energetycznej w Rumunii. Dzięki nowopowstającym centralom termo- i hydroelektrycznym, w ciągu pierwszych pięciu lat ilość produkowanej energii elektrycznej wzrośnie trzykrotnie, z czego 80 proc. zużyte będzie na potrzeby przemysłu.

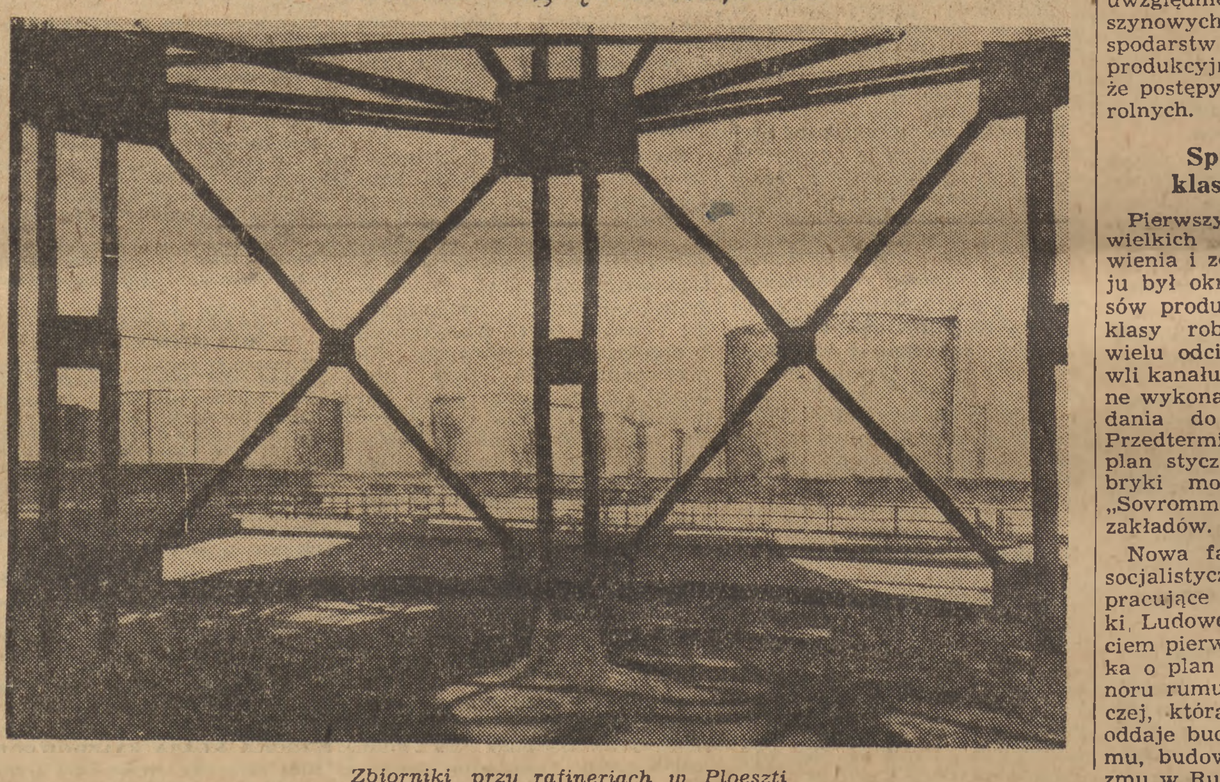
W ciągu pierwszych pięciu lat przewiduje się też elektryfikację 2 tys. wsi ze szczególnym uwzględnieniem ośrodków maszynowych, państwowych gospodarstw rolnych i spółdzielni produkcyjnych, co umożliwi duże postępy w mechanizacji prac rolnych.

Sprawa honoru klasy robotniczej

Pierwszy miesiąc realizacji wielkich planów uprzemysłowienia i zelektryfikowania kraju był okresem nowych sukcesów produkcyjnych rumuńskiej klasy robotniczej. Robotnicy wielu odcinków wielkiej budowy kanału Dunaj - Morze Czarne wykonali swe miesięczne zadania do dnia 13 stycznia. Przedterminowo wykonali też plan styczniowy robotnicy fabryki motorów elektrycznych „Sovrommetal" i szeregu innych zakładów.

Nowa fala współzawodnictwa socjalistycznego ogarnęła masy pracujące Rumuńskiej Republiki Ludowej, wraz z rozpoczęciem pierwszej pięciolatki. Walka o plan stała się sprawą honoru rumuńskiej klasy robotniczej, która wszystkie swe siły oddaje budownictwu pokojowemu, budowie podstaw socjalizmu w Rumunii.

Rumuńskie zagłębie naftowe



Zbiorniki przy rafineriach w Ploeszti

Z biurokracją i marnotrawstwem trzeba walczyć

Wanda Suchecka

Właściwie sprawa rozbija się o brak kotła wodnorurkowego z przegrzewaczem na odpowiednie ciśnienie robocze, wskutek braku tego kotła nowoczesna turbina Wytwórni przemysłu gumowego Nr 5 w Łodzi stoi bezczynnie już od szeregu lat — od chwili uruchomienia zakładów.

W siłowni Wytwórni Nr 5 czynny jest wprawdzie jeden kocioł. Ale z niego pobiera się parę dla celów technologicznych, co powoduje, że brak jest pary dla prądnicy turbozespołu.

Energię, którą mógłby dostarczać turbozespół, gdyby zainstalowano drugi kocioł — musi pokrywać przeciążona elektrownia łódzka.

Gdyby zebrać korespondencję, wysyłaną z Wytwórni Nr 5 przez kierownictwo i organizację partyjną w sprawie przydziału brakującego kotła łącznie z protokółami z oględzin komisji sprawdzających możliwości uruchomienia turbozespołu w tym zakładzie, uzbierałoby się kilka kilogramów.

Adresatem wysyłanych pism i monitów był przeważnie Centralny Zarząd Przemysłu Gumowego i Tworzyw Sztucznych w Łodzi, a także Centralne Biuro Obrotu Maszynami, Ministerstwo Przemysłu Lekkiego, Elektrownia Łódzka...

W kotłowni Wytwórni Nr. 5 często pojawiały się komisje z udziałem przedstawicieli dyrekcji dozoru kotłów w Łodzi i przedstawicieli elektrowni łódzkiej, które badały sprawność cieplną i możliwości uruchomienia drugiego kotła.

W orzeczeniu komisji z dnia 19.11. 1948 r. czytamy m. in.: „...instalacja kotłowni zakładu nie jest dostosowana do normalnych warunków pracy turbozespołu. Brak jest właściwej rezerwy kotłowej. Uruchomienie turbozespołu w okresie zmniejszonej mocy w energetycznym węźle łódzkim będzie utrudnione wobec obciążenia czynnego kotła i braku dodatkowego" itd.

Inne pismo z dnia 10.III.50 r. wysłane do Ministerstwa Przemysłu Lekkiego:

„...Wytwórnia Nr 5 zwraca się z uprzejmą prośbą o ostateczne przydzielenie kotła wodnorurkowego, nieodzownie potrzebnego do utrzymania ciągłości ruchu w naszych zakładach. W związku z niedostateczną rezerwą parową jaką posiada nasza kotłownia, zachwiana jest ciągłość produkcji" itd.

Treść pism poprzednich i późniejszych jest podobna.

W odpisach protokółów powtarza się, że należy odciążyć elektrownię łódzką, która jest przeciążona, że należy zainstalować kocioł.

W drugiej połowie 1950 r. korespondencja na temat kotła wodnorurkowego urywa się.

Do Wytwórni Nr 5 zgłosili się po pewnym czasie przedstawiciele z innych zakładów, ażeby obejrzeć turbinę i ustalić, czy nie nadałaby się do ich potrzeb...

Zostawmy sprawę turbiny chwilowo bez komentarzy i przenieśmy się na plac w Wytwórni Nr 5.

Za halami fabrycznymi na placu piętrzą się sterty odpadków gumowych, które pozostają po procesie produkcji. Leżą tu bez przykrycia; dolna warstwa zgniła już całkowicie. Przez kilkanaście miesięcy nagromadziło sie ok. 30 wagonów odpadków. Z każdym dniem sterta rośnie. Z bieżącej produkcji dochodzi dziennie ok. 2,5 tony.

Dyrektor zakładów tow. Holwek i kierownik ruchu tow. Wierzbicki, twierdzą, że zwracali się do Centralnego Zarządu Przemysłu Gumowego o pozwolenie na uruchomienie produkcji gumowych wycieraczek, które wyrabia się z odpadków (produkuje je np. położona w pobliżu wytwórnia Nr 6). Pozwolenia nie uzyskano, gdyż uruchomienie produkcji wycieraczek pociągało za sobą konieczność zainstalowania dodatkowej walcarki i formy do wyrabiania wycieraczek.

Ok. 30 ton odpadków zabrały Grudziądzkie Zakłady Przemysłu Gumowego. Kierownictwo zatrudniło nawet kilku ludzi, którzy posegregowali odpadki gumowe w bele. Następna partia poszła do fabryki w Bolechowie, która przerabia je na regenerat.

Marnotrawstwo nie zostało jednak zlikwidowane, wykorzystano bowiem zaledwie drobną część odpadków. Reszta leżała nadal na placu i gniła.

W okresie letnim leżące sterty odpadków groziły pożarem. Straż fabryczna otrzymała dodatkową pracę... podlewanie sterty gumy dla „zabezpieczenia" przed wypadkiem. Tyle o odpadkach gumowych

Są tu również inne, niewykorzystane rezerwy

14 marca ub. roku organizacja partyjna i kierownictwo zgłosiły do Centralnego Zarządu Przemysłu Gumowego wykaz materiałów do upłynnienia.

Część z nich została już zabrana przez inne zakłady. Część natomiast leży i blokuje szczupły magazyn i hale produkcyjne w zakładzie, jak np. kilkanaście maszyn szewskich różnego typu, 2,5 wagona worków brezentowych po surowcu, spawarki elektryczne, 6 tys. drewnianych spodów do obuwia damskiego.

Znów marnotrawstwo, które jest wynikiem powolnego, biurokratycznego załatwiania spraw przez Centralny Zarząd i sam zakład. Brezentowe worki, maszyny i inne materiały, które zostały zgłoszone w marcu ub. roku i dotychczas jeszcze znajdują się w zakładzie, mogą być przecież racjonalnie wykorzystane w innych zakładach. Trzeba się tylko tą sprawą zainteresować bliżej.

Nowoczesna turbina nie eksploatowana z powodu braku kotła rezerwowego, 30 wagonów bezużytecznie leżących odpadków gumowych, które mogą być przerobione na regenerat lub zużyte do produkcji wycieraczek gumowych — a wreszcie „zapasy" niepotrzebnych w tym zakładzie materiałów i maszyn — oto dowody rażącego marnotrawstwa, jakiego dopuszcza się Wytwórnia Nr 5.

„Papierkowa walka" prowadzona w ciągu kilku lat o dostawę kotła wodnorurkowego — nie przyniosła dotychczas żadnego rozwiązania Turbina do dziś stoi bezczynnie i czeka na zainstalowanie kotła rezerwowego.

Walka kierownictwa i towarzyszy partyjnych o racjonalne wykorzystanie odpadków produkcji, po pewnym czasie osłabła. W rezultacie tony odpadków, które mogą być użyte w produkcji leżą niewykorzystane, przynosząc naszej gospodarce narodowej poważne straty.

Wytwórnia Nr 5 czeka na kocioł, zabranie odpadków i zbędnych remanentów Ale na to nie wolno biernie czekać. Organizacja partyjna i kierownictwo zakładu musi wykazać więcej operatywności i stanowczości w tych sprawach, walczyć o zlikwidowanie marnotrawstwa.

Amerykańscy gangsterzy na ziemi koreańskiej



Amerykańscy gangsterzy w Korei wskrzeszają obyczaje dzikich, skalpując patriotów koreańskich. (Z oświadczenia ministra spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej, Pak Hen-ena).
(RYS. KUKRYNIKSY „PRAWDA")

W pracowniach pisarzy polskich

Redakcja „Trybuny Ludu" zwróciła się do pisarzy i poetów polskich z prośbą o zakomunikowanie czytelnikom swych planów twórczych i prac znajdujących się na ich warsztacie literackim. Poniżej drukujemy odpowiedzi, które otrzymała redakcja „Trybuny Ludu" od pisarzy.

Janina Broniewska

Skończyłam książkę o naszym nowym harcerstwie pt. „Ogniwo". Książka jest wynikiem letniego wyjazdu w teren i przyjrzeniu się z bliska wielu trudnościom, które stanęły przed instruktorami ZMP, przed przodownikami drużyn harcerskich, przed wszystkimi, którzy podjęli się wychowania dziś już blisko milionowej organizacji dziecięcej. W jakim stopniu uda mi się pomóc w tej ogromnej pracy ideologiczno - wychowawczej, sprawdzić zdołam znów po bezpośredniej konfrontacji „Autora z czytelnikiem" w terenie tj. w czasie objazdu tegorocznych obozów harcerskich.

W ostatnich dniach mogłam powrócić jakby na nowo do książki „O człowieku, który się kulom nie kłaniał". Dzięki postaci jej bohatera, generała Świerczewskiego rozeszła się moja praca w dosyć fantastycznym, bo ponad milionowym nakładzie od chwili jej pierwszego wydania w roku 1948.

Przez ubiegłe lata przybyło mi więcej materiału biograficznego niż ten, z którego mogłam czerpać wówczas, opierając się w 80 proc. na całkiem bezpośrednich relacjach o zdarzeniach. Może trzeba spojrzeć na pewne sprawy z większą dojrzałością polityczną, niż przed trzema laty, przygotowując nowe wydanie. Starałam się o to. Sąd, o wyniku tego wysiłku należeć może jak zwykle znów tylko do czytelnika.

Najbliższe zamierzenia? Powieść dla młodzieży o budowie warszawskiej MDM. Chcę pokazać dalsze dzieje „Krystka z Warszawy" — Kościuszkowca i warszawskiego murarza.

Lesław M. Bartelski

Ukończyłem ostatnio powieść o tematyce wiejskiej pt. „Ludzie zza rzeki". Utwór ten stanowił w styczniu i lutym br. jedną z powieści cyklicznych Polskiego Radia. Wydanie książkowe ukaże się w najbliższych tygodniach nakładem Państwowego Instytutu Wydawniczego.

„Ludzie zza rzeki" to mój debiut jako prozaika. Starałem się w tej powieści pokazać przemiany, jakim ulega wieś mazowiecka i wyrazić swą wiarę w przyszłość tej wsi. Trzonem akcji jest walka o wspólny siew, walka, która pozwoliła mi na ukazanie rozwarstwienia klasowego wsi.

Plany na przyszłość? Mam ich wiele. Pragnę przede wszystkim pogłębić swą znajomość wsi sądząc, że przyda mi się dla napisania czegoś jeszcze o tematyce wiejskiej. Czy utworu scenicznego, czy powieści, nie wiem jeszcze.

Julian Gałaj

W styczniu bieżącego roku skończyłem pierwszy tom powieści o spółdzielni produkcyjnej. Poruszam w niej wiele aktualnych zagadnień z życia współczesnej wsi. Powieść nosi tytuł: „Przedpole". Teraz pracuję nad ukończeniem V tomu „Mystkowice wioska mała...", który zatytułowałem „Kulturtraegerzy" (Okupacja) oraz nad VI tomem, zamykającym cykl „Mystkowic".

Mam również w maszynopisie, ukończoną jeszcze przed wojną powieść „Na oślep", pisaną równolegle z pierwszymi trzema tomami „Mystkowic". Powieść ta, nosząca na sobie znamię „młodopolszczyzny" wymaga obecnie poprawek i uzupełnień. „Na oślep" traktuje o przedwojennej szkole średniej oraz losie „inteligenta" chłopskiego za sanacji.

Benedykt Hertz

Po wydaniu przez Państwowy Instytut Wydawniczy wyboru bajek moich (pisanych w ciągu lat 50-ciu), zawierających prócz utworów własnych, parafrazy najcenniejszych bajek Kryłowa, na życzenie „Naszej Księgarni" spolszczyłem dodatkowo jeszcze kilkanaście jego bajek. Ukażą się one wkrótce w ozdobnej ilustrowanej książce pt.: „Kryłow dla dzieci".

Dla tejże samej „Naszej Księgarni" przygotowuję do druku „Bajki na scenie". Ma to być książka, przeznaczona dla teatrów świetlicowych oraz szkolnych, a zawierająca szereg klasycznych bajek (La Fontaine'a, Krasickiego, Kryłowa) przerobionych na komedyjki. (Część ich opracowałem przy udziale p. Wandy Tatarkiewicz-Małkowskiej).

Wreszcie, nakładem „Czytelnika" pojawi się świeżo napisana powieść dla młodzieży — „Felek terminator" — osnuta na pamiętnikach robotników, które drukował „Głos" w r. 1905.

Następną moją pracą, rozpoczętą już — będzie wybór satyr, które ogłaszałem w latach 1919-1939. Zadanie jest dość trudne wobec zniszczenia w czasie najazdu hitlerowskiego wielu roczników czasopism, w których te utwory były publikowane.

Mam zamiar także odtworzyć pracę, dokonaną w latach wojny i przepadła w czasie powstania, mianowicie: popularną (kieszonkową) encyklopedię literatury polskiej dla młodzieży. W r. 1945 miałem ją już na ukończeniu, doprowadzoną do Woronicza i to w dwóch egzemplarzach, pisanych ręcznie. Oba zginęły.

Kropki nad „i"

SKROMNOŚĆ P. ANDREOTTI

Włoski podsekretarz stanu, Andreotti, udzielając wywiadu agencji International News Service oświadczył:

„Największymi osiągnięciami w roku 1950, osiągnięciami napawającymi nas ufnością, są: otwarcie regularnej linii lotniczej Rzym — Nowy Jork, podróż artystów mediolańskiej La Scala do Londynu oraz odbudowa klasztoru Monte Cassino".

Pan Andreotti jest zbyt skromny. Zapomniał do „osiągnięć" chadeckiego rządu w 1950 r. doliczyć:

2,5 miliona bezrobotnych.

100 proc. podwyżki komornego.

60 proc. zwyżki cen.

Itd., itd, itd. (r)

POGRZEBOWE BOOGIE-WOOGIE

Radiostacje amerykańskie mają zwyczaj podawania informacji na podkładzie muzycznym, aby jak twierdzą — uczynić je bardziej strawnymi. Aby jednak było jeszcze zabawniej, nie dobiera się rodzaju muzyki do typu wiadomości.

I tak wiadomość o śmierci pisarza Sinclair Lewisa podano przy akompaniamencie... skocznego walczyka.

Byłoby niewątpliwie ciekawym posłuchać, czy niestrawne komunikaty z frontu koreańskiego nadawane są na muzycznym podkładzie marsza żałobnego, czy też może w myśl powyższego prawa kontrastów... na tle jazgotu boogie-woogie. (m)